Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, wtorek 1 czerwca 1937 r. Nr. 148



## „Byli na komerszu z Marsz. Rydzem-Śmigłym -- won ze stronnictwa“

**Warszawa,** 31. 5. (Tel. wł.) Zagadnienie konsekwencyi politycznych obecności Marsz. Śmigłego na komerszu akademickim nie przestaje interesować opinii politycznej. Zwłaszcza te koła, które wiazały du że nadzieje z uczestnictwem przedstawicieli Stron. Narodowego dają wyraz gorzkiemu rozczarowaniu, a od czasu „sławnego“ komunikatu za wierzającego — szczeremu i uzasadnionemu w całej pełni oburzeniu.

M. in. charakterystyczny jest głos „Słowa“ wileńskiego, które w artykule Cata-Mackiewicza pisze:

„Należy żałować, że przynajmniej w tej wspaniałej notatce nie wyjaśniono nam, za jakie przestępstwo zostali ci filistrzy zawieszeni w prawach członków stronnistwa narodowego. Obecne sformułowanie notatki pozwala podejrzewać, albo zgoła się domyśleć, że za to, iż zasieli do wspólnego stołu z generalnym inspektorem sił zbrojnych. To doprawdy już zanadto. Nie należy zapominać, iż Marsz. Śmigły-Rydz jest przede wszystkim reprezentantem wojska, a dopiero później politykiem, że w czasie jego obecności na komerszu żadne konkretne przemówienia polityczne wygłoszone nie były, że to była demonstracia przede wszystkim na cześć armii, że wreszcie w notatce nie została kwestia stosunku do woiska wyodrębniona, autorzy nie pofatygowali się nawet zaznaczyć, że treścia tej notatki nie chcą podać w watpliwość stosunku stronnictwa narodowego do wojska polskiego. Krótko i węzłowato: byli na komerszu z Marsz. Śmigłym-Rydzem — won ze stronnictwa? Ciekaw jestem kto w Polsce może znieść tego rodzaju postępowanie i deklaracje? Czyż członkowie stronnictwa narodowego, którzy tę notatkę ogłosili, nie rozumieją, że musi ona wywołać oburzenie, każdego patrioty rozumiejacego, że sprawa stosunku do woiska winna być ponad partiami, ponad rozgrywkami, ponad wszystkim“.



## Czy ks. Czerwertyński będzie także „ukarany“ za udział w komersie Arkonii?

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł.) W prasie warszawskiej ukazała się wiadomość, że zawieszeni za udział w komersie Arkonii w prawach członków dwaj działacze Stronnictwa Narodowego adw. Rabski i Stypułkowski mają podobno odzyskać te prawa rzekomo po upływie roku.

Równocześnie jednak w sferach politycznych śledzi się z zainteresowaniem sprawę ks. Czetwertyńskiego, który również brał udział w komersie Arkonii i zalicza się do wybitnych przywódców Stron. Nar. Jak wiadomo, ks. Czetwertyński nie został w żadnej formie dotąd „ukarany“ przez Stron. Nar. za obecność na komersie, pomimo, że — jak prasa donosiła — znajdował się przy stole na honorowym miejscu w pobliżu Marsz. Śmigłego-Rydza.

Zwracają jednak uwagę, że w ugruntowanej tradycji Stron. Nar. nie leży pociganie do odpowiedzialności ludzi bogatych i zapewne dlatego i tym razem Stron. Nar., przestrzegające ściśle swoich zasad i zawsze im wierne, nie chce się sprzeniewierzyć swoim starym, niewzruszonym poglądom. Jak wiadomo, ks. Czetwertyński należy do ludzi bardzo zamożnych, jest właścicielem wielkiej posiadłości oraz nieruchomości. Adw. Stypułkowski jest syndykiem ks. Czetwertyńskiego, widocznie jednak nie doszedł jeszcze do normy majątku, poza którą represje ze strony Stron. Nar. są stanowczo niedopuszczalne.

———

# WOJNA NIEMIECKO-HISZPAŃSKA?

## Krążowniki niemieckie bombardują port rządowy

Paryż, 31. 5. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Rzymu: Zbombardowanie okrętu „Deutschland" przez hiszpańskie samoloty rządowe wywarło w Rzymie bardzo głębokie wrażenie. Włoskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do tego incydentu, który nastąpił niemal bezpośrednio po zbombardowaniu okrętów włoskich na Majorce. Jak donoszą, rządy niemiecki i włoski niezwłocznie nawiązały kontakt, aby powziąć wspólną decyzję co do dalszych kroków.

Londyn, 31. 5. (PAT) Dzienniki donoszą na naczelnych miejscach o incydencie niemiecko-hiszpańskim w związku ze zbombardowaniem krążownika „Deutschland", podkreślając poważny charakter tego incydentu. Krążownik „Deutschland" przybył w niedzielę do Gibraltaru z flagą spuszczoną do połowy masztu na znak żałoby. Wszystkie okręty, stojące na kotwicy w Gibraltarze, opuściły flagi do półmasztu. Liczba zabitych wynosi dotąd 23, ale z wielu ciężko rannych nie wszystkich uda się uratować. Jedna z bomb przebiła pokład i wybuchła wewnątrz, zabijając 19 marynarzy i raniąc poważnie 11-tu. Druga bomba wybuchła na przednim pokładzie, zabijając 4-ch marynarzy. Zabici zostaną pochowani dziś na cmentarzu w Gibraltarze z honorami wojskowymi. 20-tu najcięższej rannych przeniesiono do szpitala wojskowego w Gibraltarze.



Berlin, 31. 5. (PAT) NIEMIECKIE BIURO INFORMACYJNE KOMUNIKUJE, ŻE ILOŚĆ OFIAR BOMBARDOWANIA OKRĘTU „DEUTSCHLAND" WYNOSI 23 ZABITYCH I 83 RANNYCH, — Z CZEGO 19-tu CIĘŻKO.

Według doniesień ze źródeł miarodajnych, uchwały, powzięte na wieczornym wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy, nie będą podane dziś do wiadomości publicznej. Można przypuszczać, że rząd Rzeszy porozumiewa się z Rzymem i Londynem i swą ostateczną decyzję uzależnia od stanowiska w tych stolicach. Znamiennym faktem jest natychmiastowy powrót z Wejmaru specjalnym samolotem premiera Goeringa, który po powrocie udał się do kanclerstwa Rzeszy.

## Miasto Almeria w ogniu!

Paryż, 31. 5. (Tel wł.) Ag. Havasa donosi z Genewy: DELEGACJA HISZPAŃSKA OTRZYMAŁA Z WALENCJI KOMUNIKAT OFICJALNY, GŁOSZĄCY, ŻE O GODZINIE 7 RANO NIEMIECKIE OKRĘTY WOJENNE W SILE KRĄŻOWNIKA I DWÓCH KONTRTORPEDOWCÓW ZACZĘŁY OSTRZELIWAĆ MIASTO ALMERIA.

Ag. Reutera komunikuje: AMBASADA HISZPAŃSKA W LONDYNIE NIE OTRZYMAŁA Z WALENCJI KOMUNIKAT TELEFONICZNY, GŁOSZĄCY, ŻE 5 NIEMIECKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH BOMBARDUJE ALMERIĘ OD SZEREGU GODZIN.

ADMIRALICJA OTRZYMAŁA POTWIERDZENIE W POSTACI RADIOGRAMÓW Z KONTRTORPEDOWCA BRYTYJSKIEGO, PEŁNIĄCEGO SŁUŻBĘ KONTROLI, ŻE WŚRÓD OKRĘTÓW NIEMIECKICH, BOMBARDUJĄCYCH ALMERIĘ, ZNAJDUJE SIĘ PANCERNIK „ADMIRAL SCHEER".

### Odwet za występny napad

Berlin, 31. 6. (Tel wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Na wody hiszpańskie dla wzmocnienia niemieckich sił morskich zostały wysłane dalsze jednostki floty wojennej.

Jako odwet za występny napad czerwonych samolotów bombowych na stojący na kotwicy pancernik „Deutschland" dziś w godzinach porannych siły morskie bombardowały fortyfikacje portu Almeria. Po zniszczeniu urządzeń portowych i stanowisk czerwonych baterji, akcja odwetowa została przerwana i zakończona.

## Storpedowanie okrętu w porcie Barcelony

Londyn, 31. 5. (PAT) Z Barcelony donoszą, że łódź podwodna nieznanego pochodzenia zjawiła się przed wejściem do portu w dniu wczorajszym i wyrzuciła szereg torped przeciw okrętom stacjonowanym w porcie lub przychodzących w tym czasie do portu. Jedna z torped trafiła statek pasażerski, kursujący między Barceloną a Marsylią „Ciudad de Barcelona", który zatonął. Samoloty rządowe zaatakowały łódź podwodną, która skryła się pod wodą. Istnieje obawa, że liczba ofiar jest bardzo duża, bowiem „Ciudad de Barcelona" przepełniony był pasażerami, udającymi się z Barcelony do Marsylii.

Na pokładzie statku „Ciuda de Barcelona", który został dziś w pobliżu Katalonii storpedowany i zatopiony przez nieznaną łódź podwodną, znajdowało się 110 pasażerów, płynących z Marsylii do Barcelony.

### Czy koniec akcji?

Berlin, 31 5. (Tel. wł.) Jak wynika z komunikatu urzędowego Niemieckiego Biura Informacyjnego, po zbombardowaniu fortyfikacyj portu wojennego w Almerii, Berlin akcję swą odwetową uważa za zamkniętą. Fakt ten podkreślają tu zresztą dobitnie ze strony półurzędowej, dodając, że krok ten był koniecznym celem ustrzeżenia się na przyszłość przed gorszymi prowokacjami. O decyzji swej rząd Rzeszy zawiadomił londyński komitet nieinterwencji, zaopatrując notę swą obszerną motywacją. Wysyłkę dalszych okrętów wojennych na wody hiszpańskie uzasadniają tu względami bezpieczeństwa na przyszłość.

Londyn, 31. 5. (PAT) Sytuacja, wywołana przez incydent z pancernikiem „Deutschland", traktowana jest w Londynie poważnie, ale ocena dalszego rozwoju wydarzeń nie ma zbyt pesymistycznego charakteru.

Admiralicja brytyjska wskazuje, że bombardowanie w drodze represji portu Almerii jest poniekąd dowodem, iż rząd Rzeszy nie zamierza zbyt nio zaostrzać sytuacji. W przeciwnym bowiem razie niemiecka flota wojenna obrałaby za cel swych represyj Walencję. Wybór niewielkiego portu Almerii, gdzie nie ma żadnych obcych przedstawicielstw, oznacza, iż rząd niemiecki podjął represje raczej dla udzielenia satysfakcji niemieckiej opinii publicznej.

Berlin, 31. 5. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że przedstawiciel Rzeszy niemieckiej w komitecie nieinterwencji otrzymał polecenie zakomunikowania przewodniczącemu komitetu oficjalnie stwierdzonego faktu zbrodniczego napadu w Ibiza. Poza tym przedstawiciel niemiecki ma podać do wiadomości przewodniczącego komitetu następującą decyzję rządu Rzeszy:

Rząd Rzeszy nie będzie brał udziału w akcji kontroli i w obradach komitetu nieinterwencji, dopóki nie otrzyma pewnych gwarancyj przeciwko powtarzaniu się tego rodzaju faktów. Rząd Rzeszy zastrzega sobie oczywiście możność zadecydowania o zarządzeniach, jakie wyda w odpowiedzi. Poza tym na czas trwania tego stanu rzeczy niemieckie okręty wojenne otrzymują rozkaz strzelania do wszystkich samolotów i okrętów wojennych rządu hiszpańskiego, któreby się do nich zbliżały.

## Skandaliczny koniec
### warszawskiego dziennika „Jutro"

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — s. b.). Z polecenia prokuratora aresztowano dyrektora administracyjnego dziennika „Jutro" p. Aleksandra Sendlikowskiego, znajdującego się pod zarzutem przestępstw kryminalnych. Sendlikowski, będąc administratorem domów prezesa Tow. Kredyt. Ziem., dr. Popławskiego, zdefraudował większe sumy pieniężne i ulokował je w wydawnictwie „Jutro".

Dziennik „Jutro" nie wychodzi, jak wiadomo, od kilku dni.

Afera zatacza bardzo szerokie kręgi i poinformowani spodziewają się dalszego ,równie sensacyjnego rozwoju wypadków.

———



## Krwawy strajk w Chicago
### Policja strzela do tłumu

Chicago, 31. 5. (PAT) W południowej dzielnicy miasta nastąpiło starcie pomiedzy strajkującymi a policją, w pobliżu fabryki należącej do koncernu „Republic Steel". Po przybyciu posiłków policyjnych doszło do strzelaniny. Wymieniono około 500 strzałów. 66 rannych, z czego 23 policjantów, umieszczono w szpitalach. 4 rannych zmarło w ciągu nocy.

Podczas starcia dokonano 40 aresztowań. W starciu wzięło udział 1.500 strajkujących metalowców oraz 200 policjantów. Strajkujący, po wiecu, wyruszyli w kierunku fabryki, lecz kordon policji zagrodził im drogę. Władze policyjne zapewniają że pierwszy strzał padł z tłumu. Natomiast policja kilkakrotnie strzelała w powietrze, zanim dała salwę do strajkujących. Starcie trwało około 20 minut. Wśród 66 rannych znajduje się 15 kobiet. Wieczorem zdwojono służbę bezpieczeństwa, nie pozwalając zbliżać się do fabryki „Republic Steel" na odległość bliższą niż 100 mtr.

W ciągu dnia wczorajszego wydarzyły się również starcia w miejscowościach Youngstown i Warren (Ohio). Starcia te nie były wszakże tak poważne jak w Chicago.

### Zyczenia P. Prezydenta dla Ks. Arcyb. Teodorowicza

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadesłał do ks. Arcybiskupa Teodorowicza telegram następującej treści:

— Zechce Wasza Ekscelencja przyjąć moje najlepsze życzenia z okazji pięćdziesięciolecia kapłaństwa. — Ignacy Mościcki.

Ks. Arcybiskup Teodorowicz odpowiedział depeszą następującej treści:

— Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki, Warszawa, Zamek.

Za życzenia mi złożone składam najgoretsze podziękowanie. — Arcybiskup Teodorowicz.

### Zastępca szefa organizacji wiejskiej O. Z. N.

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł. — s. b.). Rozeszła się tu pogłoska, iż pos. Łazarski z okręgu białostockiego ma zostać zastępcą sen. gen. Galicy w organizowaniu wiejskiego O. Z. N. Do obowiązków posła Łazarskiego będzie należało przeprowadzenie inspekcji okręgów wiejskich O. Z. N. na terenie całego kraju.

### Kto wygrał?

Warszawa, 31. 5. (Tel. wł.). W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Klasowej padły m. in. następujące większe wygrane:

1,000.000 zł. na nr.: 104217

20.000 zł. na nr.: 187279

10.000 zł. na nr.: 37523 173483 (zakupiony w „Nadziei", Lwów Legionów 11).

5.000 zł. na nr.: 21205 160387.

2.000 zł. na nr.: 705 32187 69187 95860 102513 110478 117314 124370 128052 144351 154640 192968 (zakupiony w „Nadziei", Lwów Legionów 11).

1.000 zł. na nr.: 7578 15903 18822 19212 28726 29530 34878 38298 45233 52583 57546 73244 73993 79916 (zakupiony w „Nadziei", Lwów Legionów 11), 105558 112023 118705 (zakupiony w „Nadziei", Lwów Legionów 11), 119475 132161 135044 145059 153853 172122 172215 176658.

**WYGRANE PO ZŁ. 2.500**
**(na losy zakupione wyłącznie w „Nadziei", Lwów Legionów 11):**

20182 21476 26697 39417 40447 50822 56590 60429 71411 101733 108536 143753 155716 155932 157331 159812 159847 162015 162028 162070 162679 164246 164276 164723 166213 169611 178962 183039 183298 183528 186502 186891 186691 186784 191364.

———

*Lwów, dnia 31 maja 1937 r.*

# Walka elementem życia politycznego

Ostatnie tygodnie wytworzyły w Polsce atmosferę błednie interpretowaną przez pewne sfery społeczeństwa. Zrozumiano, że znajdujemy się na drodze do powszechnego zawieszenia broni, wśród którego dopiero potoczy się życie polityczne naszego narodu.

Jest to nieporozumienie. Gdyby życie polityczne jakiegoś organizmu społeczno-narodowego spoczęło w pewnym okresie w błogim i nienaruszanym spokoju — wytworzyłaby się odrazu pustka. Zabrakłoby życiu treści, ustałby jego motor, zniknąłby wreszcie cel naszego działania.

W zbiorowym życiu politycznym łączymy się wspólnie dla zrealizowania określonego celu, dla osiągnięcia zwycięstwa ukochanej przez nas idei. Im ta idea większa, im ściślej sprecyzowana, wyrazistsza — tym mocniej zespalamy sie około niej, tym większą jesteśmy skłonni dla niej ofiarę ponieść, tym wreszcie z większym zapałem i odwagą wyznajemy p r a w d ę naszego przekonania.

Aby osiągnąć zwyciestwo — w a l c z y m y.

Walka jest nieodzownym elementem wiary w ideę. Bez walki nie ma nie tylko realizacji własnego programu, ale nie ma zastepów ludzi, którzy byliby skłonni wspóldziałać w tej realizacji.

Już nie trzeba dodawać, że inną metodą, niż walka, czy to bedą pertraktacje czy zalecanki — nie zniszczy się, a rozzuchwali tylko przeciwnika.

Technika współczesnego życia politycznego, operującego masami ludzkimi i zdążającego do ich opanowania, tak dalece uznaje walke za nieodzowny swój instrument, że w braku rzeczywistych przyczyn do walki, stwarza fikcyjne przeciwności, aby — wyolbrzymiając je — rozpalić nowe ogniwa i zarzewia.

Regime'y, które panuja w zupełności nad sytuacja swoich narodów, które mogłyby zadowolić sie u siebie spokojnym tylko kontynuowaniem obowiązującego porzadku rzeczy — raz po raz rzucaja hasła do nowej walki z rzeczywistymi czy urojonymi wrogami. Stwarza to atmosferę ciągłego napiecia, entuzjazmu, poświęcenia, ofiary. Ludzie nie mają czasu na błogi odpoczynek. Utrzymywani są w ciagłym pogotowiu. Daje to w rezultacie stały wzrost duchowej, wewnetrznej dynamiki i dyscypliny. Ludzie pozostający bezustannie w ogniu walki o wspólne ideały — czuja się zwarci i gotowi na wszystko.

Na tej zasadzie opiera się idea frontu kombatantów z okresu wojny. Ludzie, którzy walczyli ramię przy ramieniu w obliczu ciągłego niebezpieczeństwa — pozostali solidarni i wierni sobie nawet już po walce.

Czyż trzeba mówić, że życie w Polsce domaga się walki bynajmniej nie z urojonymi przeciwnikami? Że, aby rozpalić u nas atmosferę W i e l k i e j I d e i, trzeba rozniecić nieubłaganą walkę z przeciwnościami wymierzonymi w tę Ideę?

Jeżeli okres za życia Marszałka Józefa Piłsudskiego miał znamię wielkości — to czyż nie dlatego, że główną cecha tych pamiętnych lat dziewięciu była bezustanna walka prowadzona surowymi, twardymi metodami?

W i e d z i a ł o s i ę, ż e s i ę o c o ś b i j e m y. Jedni błogosławili rękę, która tę walkę prowadziła, inni ją wyklinali, ale wszyscy mieli poczucie, że odbywa się rozgrywka o coś wielkiego, za co warto niejedno poświęcić i niejedno pocierpieć.

Ten proces nie może u nas ustać. Jeszcze nie doszliśmy ani do połowy drogi, którą mamy przebyć, aby dojść do Wielkiej Polski.

Jeżeli pozory świadcza dzisiaj o zaniechaniu walki twardej, nieustępliwej, to złudzeniu temu nie należy ulegać.

W walce są także okresy chwilowej przerwy, przegrupowania; są chwile, w których nowy atak nakazuje nawet odpoczynek.

Te zasady obowiazuia również życie polityczne.

Zwycięstwo, jeśli sie chce je osiągnąć, nie przychodzi łatwa drogą. Walka jest p i e r w s z y m warunkiem zwycięstwa. I dlatego musimy ją kontynuować, choćby nam przyszło iść po kamienistej drodze.

KL. HR.

# LITEWSKI MAJ

Skończył się już „m a j l i t e w s k i", nazwany w Kownie „miesiącem wileńskim". Można więc już zbilansować zamierzenia, przebieg i osiągnięcia tej antypolskiej imprezy.

Przede wszystkim zastanówmy się nad jej genezą. Otóż już w dniu 25 kwietnia rb. ukazała sie odezwa „Związku Wyzwolenia Wilna", wzywająca do inscenizowania w ciągu miesiąca maja antypolskiej hecy. Pochody, przedstawienia, artykuly, wiece, sztandary itd. miały wprawić w ruch wielki aparat propagandowy, miały rozpętać wielkie koło agitacyjne. Szczególowa instrukcja, zawarta w odezwie, dokladnie podawała, jakie imprezy należy organizować i jak je realizować.

Główny atak szedł w kierunku przeszkodzenia mszom i kazaniom polskim w kościele parafialnym św. Trójcy w Kownie. Oddajmy głos naocznemu świadkowi, który w relacji swej z Kowna pisze: „Zaczęło się już 25 kwietnia. Zorganizowana grupa Litwinów nie dopuściła do kazania polskiego. 2 maja powtórzyły się awantury. Gdy polski chór kościelny zaśpiewał „Zdrowaś Maria", na chór wtargnęli zorganizowani bojowcy, żądając rozejścia się chóru i wołając do Polaków: jedźcie do Warszawy. 9-go maja znowu zjawiła się w kościele bojówka. Wdarła się znowu na chór i używajac palek i pięści, poturbowała ciężko kilku Polaków. Gdy chór sie rozchodził, stojący przed kościołem bojowcy obrzucili Polaków błotem i kamieniami Policja, zawiadomiona o zajściu, nie chciała interweniować"...

Był to dopiero początek systematycznego uniemożliwiania nabożeństw i kazań. W ciągu całego miesiąca maja każda próba urządzenia nabożeństwa spotykała się ze zorganizowana reakcją bojówek litewskich. Zwłaszcza podczas Zielonych Świąt. Już o 6-tej rano przybyły autobusami bojówki by przeszkodzić nabożeństwu. Tłumy wiernych zostały zmuszone do opuszczenia kościoła. Wikary ks. Rajczunas z okna plebanii kierował akcją i był duszą antypolskich zajść; przy pomocy szaulisów i członków bojówek osiągnął też cel: nabożeństwo zostało przerwane...

Gorszące te wystąpienia, powtarzające się dzień w dzień, doprowadziły wreszcie do pożądanego przez szowinistów rezultatu: władze litewskie zawiesiły nabożeństwa polskie w kościele św. Trójcy... Nie ma więc w Kownie świątyni, w której Polak mógłby po polsku zaśpiewać pieśń kościelna i wysluchać polskiego kazania...

Równocześnie z tą „akcją", wymierzoną przeciw uczuciom religijnym ludności polskiej, „maj litewski" obfituje w inne jeszcze szykany, już o charakterze „świeckim", ale wyraźnie przeciwpolskim. A więc urzędowa „Lietuvos Aidas" ogłosiła właśnie obszerne szczegóły nowej ustawy o nazwiskach i o przymusie „litwinizacji" rodowych nazwisk. Każdy Józefowicz czy Piotrowski, o ile nie ma dokumentów z przed wieków, a zatym nie potrafi dowieść polskości swego nazwiska, będzie przekabacony na Józefowiusa czy Piotrowiusa. W przeciągu 3-ch miesięcy będzie sobie mógł wybrać nowe nazwisko z pomiędzy kilku zaproponowanych, o ile zaś tego nie uczyni, ministerstwo spraw wewnętrznych samo narzuci mu nowe, zlitwinizowane nazwisko... Czyli w praktyce: nazwiska polskie — z bardzo nielicznymi wyjątkami — znikną.

Wreszcie jeszcze jeden kwiatek, wyrosły w „maju litewskim". Jest obecnie na Litwie ledwo 11 szkół polskich. Oczywiście to nie wystarcza. Polacy więc, zmuszeni do posyłania dzieci do szkół litewskich, uczą je języka ojczystego w domu. Ostatnio poczęto tępić tę naukę domową i bezwzględnie karać za nią i nauczycieli i rodziców. W „Dniu Polskim" ukazał się rejestr ukaranych Polaków, ale gazeta została skonfiskowana.. Tak samo zresztą jak numer pisma z 12-go maja, poświęcony pamięci Józefa Piłsudskiego...

Tak przedstawia się bilans „maja litewskiego" czy — jak go autorzy odezwy nazwali — „miesiąca wileńskiego" poświęconego hecy a n t y p o l s k i e j.

Czyż trzeba jeszcze rozwodzić się nad prowokacyjnym charakterem wszystkich tych zajść i faktów? Czy nie szkoda każdego słowa, przemawiającego do rozsądku, wobec wyraźnej złej woli lub też szału nienawiści i zaślepienia?

Już dawno stwierdzaliśmy, że kredyt polityczny Kowna równa się zeru i w tak zwanej „polityce litewskiej" nie sposób dopatrzyć się żadnego „habet" — natomiast „debet" obciąża się coraz bardziej... Polska te „debety" kowieńskie, te ciągłe prowokacje i obciążenia, prześladowania i złośliwości, może tylko stwierdzać i sumować. Przyjdzie przecież kiedyś czas, kiedy te wszystkie „debety" zostaną zaprezentowane. I o tym powinni pamiętać w Kownie ci, którzy inscenizują „maje litewskie"... Bo przecież i głupota i złość mają kiedyś swój koniec, tak samo jak i „polityka", której nie sposób nazwać innym określeniem jak — p o l i t y k ą s a m o b ó j c z ą...

W. B.





**W przypisku**

## Pogląd duchowieństwa na O. Z. N. i opozycję

*„Gazeta Kościelna" (Nr. 22) drukuje ostatnią część szkicu ks. prof. Szydelskiego. Zdaniem autora: byłoby bardzo smutnym świadectwem dla narodu polskiego, gdyby cały obóz opozycyjny polski na akcję Koca nawet nie drgnął.*

*Drgnął w lepszych swoich częściach także polski obóz opozycyjny, a wielu ludzi uczciwych i poważnych, dotąd nie będących w szeregach dawnego BBWR, do Obozu Zjednoczenia Narodowego akces ochotnie zgłosiło i uczyniło rozumnie, bo konsolidowanie Polaków-narodowców potrzeba od siebie rozpoczynać.*

*W naszych województwach, nie wątpię, Obóz Zjednoczenia Narodowego pójdzie dobrze, bo wszystko na to wskazuje. Postawiono u nas te sprawę dobrze i byłoby szaleństwem tej akcji, mającej jednoczyć Polaków, przeszkadzać.*

*A w województwach czysto polskich O. Z. N. ma również rację bytu. Samo zaś stronnictwo narodowe w interesie narodowym winno dopomagać, aby do porozumienia z O. Z. N., w takiej czy innej formie, doszło, bo to jest koniecznością narodową.*

*Pozytywny stosunek duchowieństwa do akcji konsolidacyjnej powinien wywrzeć należyty wpływ, zwłaszcza w województwach południowo-wschodnich.*

———

## Organizacja wiejska O. Z. N. w Stanisławowie

Warszawa, 29. 5. (PAT) Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał tymczasowe prezydium okręgu stanisławowskiego organizacji wiejskiej OZN w następującym składzie: p. Józef Butrym — radca Izby rolniczej we Lwowie, p. Józef Jabczyński — drobny rolnik, p. Stanisław Krzyżanowski — rolnik, p. Julian Kuzior — podinspektor szkolny, p. Karol Lizak — dyr. w Kałuszu, p. Jan Moksa — drobny rolnik, p. Stanisław Potulicki — rolnik, radca Izby rolniczej we Lwowie, p. Aleksander Schoenowitz — rolnik, p. Leon Seidler — burmistrz m. Tłumacza oraz p. Leszek Wilkosz — rolnik.



# Komisja społeczna Senatu

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — s. b.) W dniach 25, 26 i 28 maja komisja społeczna obradowała pod przewodnictwem sen. dr. Bobrowskiego nad projektem ustawy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość. Po referacie sen. Maciejewskiego komisja uchwaliła zmiany, rozszerzając prawo do zatrudnienia odznaczonym krzyżem i medalem niepodległości w zakładach pracy, które będą miały obowiązek zatrudnienia jednego niepodległościowca na 33 pracowników oraz zwiększyła dodatki rodzinne na żonę i dzieci dla osób odznaczonych krzyżem niepodległości, jeżeli osoby te nie posiadają środków egzystencji i utraciły 50 proc. zdolności do zarobkowania lub przekroczyły 55 lat życia.

Ponadto komisja przyjęła poprawkę, zapewniającą pomoc lekarską dla odznaczonych krzyżem niepodległości i ich rodzin oraz szereg poprawek redakcyjnych. Następne posiedzenie komisji w sprawie tej ustawy odbędzie się we wtorek dnia 1 czerwca rb. dla rozpatrzenia zgłoszonych rezolucji.

# Banda sekciarzy zaatakowała posterunkowego

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — s. b.). We wsi Borzęcin pow. warszawskiego sekciarze „kościoła" starokatolickiego urządzili „kaplicę" w mieszkaniu prywatnym, niejakiej Górskiej, w mieszkaniu której zamieszkał również Leon Kryste. Odprawiał on nabożeństwa jako przewodniczący sekty. Ponieważ sekta nie miała zezwolenia władz na otworzenie kaplicy, władze administracyjne nałożyły pieczęcie na drzwi. Pieczęcie były wielokrotnie zrywane.

W dniu wczorajszym do mieszkania Górskiej przybył policjant celem stwierdzenia, czy pieczęcie są na miejscu, a gdy stwierdził, że zostały zerwane, zapytał Górską, kto tego czynu dokonał. Górska kategorycznie odpowiedzi odmówiła. Wówczas nadszedł tzw. „kapłan", który wszczął bójkę z policjantem i wezwał na pomoc obecnych w „kaplicy" sekciarzy. W rezultacie sekciarze razem zebrani z Krystem zamknęli się wewnątrz i nie chcieli się usunąć. Usunięto ich dopiero siłą przy pomocy kilku nadesłanych policjantów. Zarówno Górską jak i „kapłana" Kryste policja przewiozła do Warszawy i osadziła w więzieniu. Przed osadzeniem w więzieniu z Krysta zdjęto szaty duchowne, które nosił bezprawnie.



# Rekonwalescencja króla Karola rumuńskiego

Bukareszt, 29. 5. (PAT) Agencja Rador donosi: Marszałek dworu królewskiego opublikował wczoraj wieczorem następujący komunikat: Królowi Karolowi, który rozpoczął rekonwalescencję, lekarze zalecili zmianę klimatu. Król Karol bm. uda się do swej rezydencji w Sinaia.

Bukareszt, 29. 5. (PAT) Agencja Rador donosi: Marszałek dworu królewskiego komunikuje, iż profesor dr. Abrami i dr. Mamulea, lekarz przyboczny dworu królewskiego, poinformowali króla Karola o stanie zdrowia królowej matki Marii. Po badaniu lekarskim królowej matki, wydano następujący biuletyn: Po zbadaniu królowej matki Marii sądzimy, iż potrzebuje ona dłuższego wypoczynku na skutek anemii, spowodowanej przez krwotok żołądka. Krwotok miał miejsce dn. 11 marca rb. Poza tym stwierdzono żylak w lewej nodze, której stan ulega poprawie.



# Jędrzejowska pokonana przez Mathieu

Paryż, 29. 5. W sobotę po południu w półfinałowym meczu tenisowym o mistrzostwo Francji Jędrzejowska spotkała się z najlepszą rakietą Francji, Mathieu. Po zwycięstwie nad Jacobs, Polkę uważano za faworytkę dzisiejszego meczu. Polka grała doskonale i kilkakrotnie prowadziła, mimo to przegrała mecz po ciężkiej i równej walce 5:7 5:7. Przy zastosowaniu innej taktyki i odrobinie szczęścia Jędrzejowska mogła wygrać. Dużym błędem taktycznym Polki było przyjęcie narzuconej przez Francuzkę gry na loby, a nadto serwis Polki był nieregularny. W czasie meczu Jędrzejowska miała 4 doubles fautes.



W pierwszym secie Mathieu prowadzi 2:0, ale cztery następne gemy są dla Jędrzejowskiej. W 7-ym gemie Jędrzejowska prowadzi 40:15, ale szczęście jej nie dopisuje i po dłuższej walce przegrywa gema. Wkrótce Mathieu prowadzi 5:4, lecz Jędrzejowska wyrównuje następnego gema na własnym serwicie, oddając „sucho". Następnego gema i seta wygrywa Mathieu.

W drugim secie Jędrzejowska prowadzi 4:3 i 40:30. Francuzka wyrównuje i wkrótce prowadzi 5:4, przegrywa jednak własny serwis na sucho. Następny gem należy znów do Mathieu, a w decydującym gemie tenisistka francuska ma aż trzy meczbole. Dwa z nich ratuje Jędrzejowska w pięknym stylu, lecz w następnym Polka przyjmuje wymianę wysokich piłek i jedną z nich lokuje w siatkę.

## Wyścigi konne we Lwowie

**Rezultaty z 12 dnia wyścigów — soboty 29 b. m.**

Gonitwa I. — 700 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 4200 (przeszkody): 1) Szanfary — St. Weissbrodowej (typ „Dz. Polsk."); 2) Flagranti — M. Zduńczykowej; 3) Falsa — J. i W. Gutowskich. Tot. zw.: 10.

Gonitwa II. — 500 zł. dla 4 l. og. i kl. arabskich. Dystans 2000 m.: 1) Rumba II. — J. Czekawskiego; 2) Hardy II. — F. Wójcika; 3) Batiar — St. Zarczewskiego. Tot. zw.: 7.50.

Gonitwa III. — 500 zł. dla 3 l. kl. półkrwi. Dystans 1800 m.: 1) Iskra — M. Greka (typ „Dz. Polsk."); 3) Zadymka — stajni J. Z. S. (typ „Dz. Polsk."); Pikieta — stajni Jawidz. Tot. zw.: 13, fr.: 5.50, 5.

Gonitwa IV. — 500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2800 m. (płoty): 1) Voleur — M. i J. Karlingera (typ „Dz. Polsk."); 2) Mohacz — P. Żuka; Mascotte — J. Goszczyńskiego. Tot. zw.: 8.50, fr.: 7.50, 10.

Gonitwa V. — 700 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1600 m.: La Strega — B. i K. Stasiewiczów (typ „Dziennika Polsk."); Grawelot — S. Langa i B. Mićkowskiego (typ „Dz. Polsk."); 3) Monolit — stajni J. Z. S. (typ „Dz. Polsk."). Tot. zw.: 7, 7, fr.: 10.50, 9.

Gonitwa VI. — 1200 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans 2000 m.: 1) Odmęt — stajni Arabian (typ „Dz. Polsk."); Cemira — stajni Pełkinie (typ „Dz. Polsk."); Incydent — R. hr. Potockiego. Tot.: 7.50, fr.: 15.50, 6.

Gonitwa VII. — 500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1600 m.: 1) Moloch — M. Karatjejewa (typ „Dz. Polsk."); 2) Gladiator — H. Harlanda; 3) Arcachon — H. Lewartowskiego. Tot.: zw.: 24.50, fr.: 11.50, 12.50.

## Okręgi szkolne

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — s. b.) W Dzienniku Ustaw z dnia 29 bm. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o okręgach szkolnych. Na mocy tego rozporządzenia dla celów administracyjnych w zakresie wychowania, obszar państwa z wyjątkiem województwa śląskiego zostanie podzielony na 9 okręgów szkolnych, mianowicie brzeski, krakowski, lubelski, lwowski, pomorski, poznański, warszawski, wileński i wołyński. W skład okręgu szkolnego lwowskiego wchodzą trzy województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.



## Mord rabunkowy

Zborów, 29. 5. (PAT) W gromadzie Hnidawa, pow. Zborów, w nocy z 28 na 29 bm. dokonano morderstwa rabunkowego. Nieznani dotychczas sprawcy zamordowali Bitera Josla lat 73 i jego żonę Gitlę lat 73. Za narzędzie mordu posłużyło im dłuto kowalskie. Po zamordowaniu obu małżonków zbrodniarze podpalili łóżko, na którym spoczywały ich ofiary. Ogień został na czas zauważony przez sąsiadów i ugaszony. Zwłoki zostały całkowicie zmasakrowane. Jak wynika z wstępnych dochodzeń, morderstwo zostało dokonane na tle rabunkowym.

## NOWY DOSTAWCA SZPITALNY

(i) Stefan Diduch doniósł policji, iż o godz. 2 po poł. na ul. Pełczyńskiej potrącony został przez autodorożkę nr. 92.362, prowadzoną przez szofera Jana Pańczyszyna (ul. Sykstuska 60), Michał Borys, robotnik Miej. Zakładu czyszczenia miasta (ul. Nowoznieśieńska 55), wskutek czego doznał złamania lewego obojczyka oraz ogólnego potłuczenia ciała. Szofer Pańczyszyn przewiózł ofiarę swej nieostrożnej jazdy na Stację ratunkową, skąd Borys odstawiony został do Szpitala powszechnego.

## POŻAR NA WSI

(i) W dniu wczorajszym przed poł. wybuchł skutkiem wadliwej budowy komina pożar w zabudowaniach Antoniego Czajki w Leśniowcach, w powiecie lwowskim. Spłonął dom mieszkalny i stajnia. Budynki były ubezpieczone.

## DWIE OSOBY RANNE SKUTKIEM EKSPLOZJI GRANATU

(i) Jan Holubko, zamieszkały przy ul. Kosteckiego 14, znalazł onegdaj na pl. Zbożowym zapalnik od granatu ręcznego a po oglądnięciu rzucił go na ziemię i kopnął nogą. Palnik eksplodował, a jego odłamki zraniły Hołubka w czoło, w lewą nogę i w rękę, przy czym została także raniona w podudzie Celestyna Stadowska (ul. Sklepińskiego 45). Pogotowie ratunkowe przewiozło wymienionych do Szpitala powszechnego, po czym po zaopatrzeniu pozostawiono ich opiece domowej.

## GŁUCHONIEMY WYDALIŁ SIĘ Z DOMU

(i) Wiktor Bressler, młynarz (ul. Staw Biernata, Zamarstynów), doniósł policji, iż przed trzema dniami wydalił się w nieznanym kierunku służący donoszącego, głuchoniemy, Michał Waszkiewicz, liczący 40 lat, i dotychczas nie powrócił.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

## Zjazd rektorów

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — s. b.) P. Minister W.R. i O.P. prof. dr. Wojciech Świętosławski zwołał na dzień 31 maja br. zjazd rektorów państwowych szkół akademickich.

## Dzień Matki — w niedzielę

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — s. b.) Dzień dzisiejszy upływa w całej Polsce pod znakiem obchodów ku czci matki. W obchodach tych bierze udział cała młodzież szkolna. Polskie Radio nadaje na całą Polskę specjalną audycję w godz. 14—14.15. Organizacją „Dnia Matki" zajmują się koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

## Polski węgiel dla Łotwy

Ryga, 29. 5. (PAT) W dn. 27 bm. podpisana została w Rydze umowa między łotewską firmą dla importu węgla „Ogle" a przedstawicielem polskich kopalń węgla na dostawę 65 tys. ton węgla dla łotewskich kolei państwowych.

Fakt ten zasługuje o tyle na specjalną uwagę, że po 8-letniej przerwie koleje łotewskie znowu będą odbierały polski węgiel.

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda na ogół słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia. Po chłodnej nocy dniem temperatura ok. 20 st. W wschodniej połowie kraju umiarkowane,

# Składki i dotacje na rzecz O. Z. N.

Warszawa, 29. 5. (PAT) W odpowiedzi na liczne zapytania, kierowane do sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego, w jaki sposób i gdzie należy dokonywać wpłat z tytułu składek lub dotacji na rzecz Obozu, sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego podaje do wiadomości osobom zainteresowanym, że O. Z. N. (Centrala) posiada w P. K. O. konto nr. 525, na które należy wpłacać wszelkie kwoty, przeznaczone dla Obozu.

W miarę postępu prac organizacyjnych Centrala Obozu Zjednoczenia Narodowego będzie upoważniała podległe sobie Okręgi i Oddziały do rozpoczęcia własnej akcji finansowej. Do czasu wydania w tej sprawie zarządzeń Centrali Obozu, składki i dotacje należy wpłacać na podane wyżej konto w P. K. O.

Równocześnie sekretariat ogólny O. Z. N. zaznacza, że nie udzielił nikomu upoważnienia do inkasowania jakichkolwiek wpłat na rzecz O. Z. N.





## Będą pościć

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — s. b.) „Nasz Przegląd" zamieszcza wiadomość, że związek rabinów R. P. wystąpił z inicjatywą proklamowania jednodniowego postu żydostwa światowego z powodu tragicznej sytuacji ludności żydowskiej w szeregu krajów. Dnia 8 czerwca odbędzie się posiedzenie egzekutywy związku rabinów, na którym zostanie omówiona strona techniczna tego postu, jak też zostanie ustalony jego ścisły termin.



# Zlikwidowany spór w przemyśle węglowym

Katowice, 29. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym między Związkiem pracodawców a Związkami zawodowymi podpisany został protokół w sprawie spornej o normy pracy w kopalniach śląskich. Treść protokołu jest następująca:

Dla kopalń woj. śląskiego, które po dn. 1 grudnia 1936 r. na podstawie umów, zawartych między zarządami kopalń a Związkami zawodowymi, albo radami zakładowymi przed komisarzem demobilizacyjnym lub samoistnie norm nie obniżyły, przeprowadzi się rewizję norm w kierunku ich obniżania w granicach od 2—15 proc., zależnie od warunków pracy w t. zw. przodkach. Tam, gdzie od dn. 1 stycznia 1936 r. normy zostały osiągane, będzie przeprowadzona obniżka do 2 proc. Protokół ten obowiązywać będzie począwszy od miesiąca czerwca br.

W ten sposób cały spór o niezmiernie doniosłym znaczeniu dla przemysłu, jak i dla robotników, został ugodowo załatwiony i zlikwidowany.

## Skazanie oszustów

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wczoraj wyrok w procesie Polsko-Belgijskiego Towarzystwa o oszustwa na szkodę Skarbu Państwa, popełnione przy impregnacji podkładów kolejowych.

Mocą wyroku już po zastosowaniu amnestii skazani zostali członkowie dyrekcji T-wa: Hoppen na 3 lata więzienia, Jacobini na 2 lata i 4 miesiące i Geldblum na 2 lata więzienia. Od wyżej wymienionych osób zasądzono też powództwo cywilne w wysokości 3 miliony 807 tys. złotych. Dwunastu urzędników T-wa skazano za pomoc przy oszustwach na kary od 1 i pół roku do 6 miesięcy więzienia.

# Posiedzenie konstytuujące Komitetu „Dni Morza" we Lwowie

(B.) W dniu wczorajszym w godzinach po południowych odbyło się w sali Rady Miejskiej na Ratuszu posiedzenie konstytuujące komitetu Dni Morza, które odbędą się 28 i 29 czerwca. Zebranie zwołała Liga Morska i Kolonialna okręgu lwowskiego. Przewodniczył rektor dr. Stanisław Niemczycki. Po zagajeniu zebrani przedstawiciele władz, organizacyj i związków lwowskich uchwalili skład komitetu honorowego Dni Morza, który przedstawia się następująco:

Wojewoda dr. Biłyk, insp. Armii gen. dyw. Fabrycy, d-ca miejscowego O. K. gen. Tokarzewski-Karaszewicz, prezes sądu apelac. Zborowski, przedstawiciele duchowieństwa archidiecezji lwowskich z arcybiskupem Teodorowiczem na czele, rektorzy wyższych uczelni z dziekanem Kulczyńskim, kurator Gadomski, sen. Wojciech Gołuchowski, d-ca Okręgu Korp. w Przemyślu gen. dyw. Wieczorkiewicz, gen. Czuma, prezydent dr. Ostrowski i dyrektor PKP Grosser. Poza tym wybrano przewodniczących i członków do poszczególnych sekcyj, oraz komitetów wykonawczych. Na tym zebranie zakończono.



## Jeszcze o inwalidach-kioskarzach

W związku z komunikatem Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich, ogłoszonym onegdaj w „Wieku Nowym" w sprawie sekcji inwalidów-kioskarzy, donoszą nam, że sekcja ta istniała przy Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Polskich, posiadając własną samodzielność, wobec czego nie może być mowy o tym, aby Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich zawiesiło władze sekcji lub rozwiązało sekcję, ponieważ nie ma do tego żadnego prawa. Inwalidzi-kioskarze zrzeszeni już przed tym z racji swego inwalidztwa, zorganizowali się po tym w sekcję, kiedy uzyskali koncesje na prowadzenie kiosków.

Ponieważ Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich zajmowało się nie sprawami gospodarczymi i zawodowymi, ale uprawiało politykę, która nie godzi się z poglądami inwalidów, przeto sekcja wraz ze swoimi władzami, zachowując nadal samodzielność, będzie działała przy Zawodowym Zjednoczeniu Narodowym.



# Wiosenne burze z piorunami szaleją

Białystok, 29. 5. (PAT) Z Kurpiowskiego Nowogrodu donoszą, iż onegdaj w nocy spłonęło tam od kilkakrotnego uderzenia piorunu kilkanaście budynków. Pożar zlokalizowany z trudem przez miejscową i łomżyńską straż ogniową zagrażał całemu miastu. Wskutek silnego wiatru w bezpośrednim niebezpieczeństwie była zagroda Adama Chętnika, znanego pisarza i znakomitego znawcy Kurpiów, która ocalała dzięki gęstemu zadrzewieniu. Straty wynoszą ok. 60 tys. zł.; nic ani z inwentarza żywego, ani ze sprzętów nie zdołano uratować. 4 osoby zostały kontuzjowane uderzeniem pioruna, w tym dwie bardzo ciężko.

Tej samej nocy po drugiej stronie Narwi od uderzenia pioruna spłonęły 3 zagrody we wsi Jurki.

W dniu 26 bm. we wsi Jelenia Góra w pow. sokalskim, wskutek zaprószenia ognia w stodole jednego z gospodarzy wybuchł pożar, który strawił 10 gospodarstw wraz ze sprzętami domowymi, narzędziami rolniczymi. Jeden z ratujących został ciężko poparzony.

Częstochowa, 29. 5. (PAT) W czasie burzy, która przeszła nad powiatem częstochowskim, zostały zabite od uderzenia pioruna dwie osoby: 18-letnia Irena Górnik, oraz Jan Szulc.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

## DZIEŃ GOSPODARCZY

# Sytuacja na rynku przetworów ropnych

„Przemysł Naftowy", organ Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie w 10 zeszycie przynosi ocenę sytuacji na rynku przetworów naftowych w pierwszym kwartale b. r. Charakterystyczne ustępy tego sprawozdania przytaczamy poniżej.

Sytuację rynku krajowego przetworów ropnych, względnie stan jego zapotrzebowania i chłonności obrazują ekspedycje produktów naftowych dokonane na rynek wewnętrzny w czasokresie pierwszego kwartału r. b. i w takim samym okresie lat poprzednich w sposób następujący:

| Produkt | 1/I-31/III 1937 | 1/I-31/III 1936 | 1/I-31/III 1935 | 1/I-31/III 1934 | 1/I-31/III 1931 |
|---|---|---|---|---|---|
| Benzyna . . . . | 14 039 | 11 790 | 12 081 | 13 770 | 16 774 |
| Nafta . . . . . | 39 250 | 37 181 | 35 075 | 34 034 | 39 001 |
| Olej gazowy. . . | 17 784 | 14 036 | 13 268 | 14 168 | 15 454 |
| Oleje smarowe . | 7 830 | 9 436 | 8 750 | 8 521 | 8 386 |
| Parafina . . . . | 2 311 | 2 225 | 1 755 | 1 685 | 2 087 |
| Inne . . . . . | 4 902 | 3 984 | 3 420 | 3 531 | 3 134 |
| Razem: | 86 116 | 78652 | 74 349 | 75 709 | 84 836 |

Dla lepszej charakterystyki przytoczono również rok 1931, w którym konsumcja po prosperity w latach 1928--1930 poczęła się załamywać i który stanowi przeto pewnego rodzaju miernik zapotrzebowania krajowego. Otóż w porównaniu z r. 1931 widzimy w pierwszym kwartale b. r. poważny zwrot objawiający się w nadwyżce globalnej konsumcji ponad poziom analogicznego okresu 1931 r. Poza rokiem 1931 pozostaje jedynie jeszcze benzyna o 17 proc., a wyjątkowo i — jak przypuszczać należy — przejściowo tylko cofnęła się także w pierwszym kwartale b. r. konsumcja olejów smarowych, która z pośród innych produktów stosunkowo najlepiej w latach 1932—1936 się rozwijała. W porównaniu z rokiem poprzednim podkreślić przede wszystkim należy duży stosunkowo wzrost konsumcji benzyny, wynoszący 19 proc., jak również poważny wzrost konsumcji oleju gazowego. Pomyślnie rozwijała się również konsumcja nafty i parafiny.

W dalszym ciągu wspomnianego artykułu omówiono szczegółowo sytuację rynkową poszczególnych produktów: benzyny, nafty, oleju gazowego, olejów smarowych, parafiny i asfaltu. Sytuacja dla wszystkich tych produktów układa się pomyślnie. Jedynie asfalt z powodu braku zamówień, znajduje się w sytuacji niepomyślnej. Ogólna sytuacja rynku krajowego za pierwszy kwartał b. r. przedstawia się następująco:

Mimo globalnego spadku konsumcji wykazanego w marcu b. r. utrzymywały się na ogół obroty we wszystkich produktach na poziomie wyższym, niż w roku ubiegłym, przy czym podkreślić należy w szczególności duże ożywienie zaobserwowane w obrotach benzyną i znaczne podniesienie się konsumcji tego produktu. Sytuacja cennikowa kształtowała się spokojnie, bez zmiany.

**Na rynkach światowych** zaznaczyła się w miesiącu sprawozdawczym dalsza zwyżka cen tak za ropę, jak i za produkty finalne. O ile w latach ubiegłych prawie każdemu większemu wzrostowi produkcji odpowiadał ruch zniżkowy notowań, to obecnie mimo, że wydobycie ropy w Ameryce notuje z tygodnia na tydzień rekordowe wprost nadwyżki produkcji, ceny produktów naftowych nie tylko nie uległy zachwianiu, lecz wręcz przeciwnie dzięki coraz większemu popytowi na benzynę i na inne produkty, zwłaszcza na oleje ciężkie, wykazują w dalszym ciągu tendencję bardzo silną. Gwałtowne skoki wykazywały szczególnie notowania za ropę w Rumunii, gdzie produkcja ropy w ostatnim czasie poważnie zmalała, a w związku z tym oraz z niemożliwością odpowiedniego uzupełnienia zapasów dla pokrycia bardzo żywego zapotrzebowania, podskoczyły też znacznie notowania za benzynę, naftę i wszystkie inne produkty.

Korzystny rozwój koniunkturalny rynków światowych pozwolił też przemysłowi polskiemu na odpowiednią podwyżkę notowań w miesiącu marcu. Z powodu skromnych ilości, którymi polski przemysł naftowy na eksport dysponuje, musiało z natury rzeczy i zwiększenie się utargu ze sprzedaży zagranicznej pozostać dla rafineryj polskich w granicach bardzo skromnych.

## Ułatwienie regulacji pieniężnych w naszym obrocie międzynarodowym

Otrzymaliśmy wiadomość, pożyteczną dla naszych importerów i eksporterów, że Polski Instytut Rozrachunkowy w dążeniu do ułatwienia rozrachunków i uproszczenia manipulacji z tytułu naszego handlu zagranicznego współpracować będzie z Państwowym Bankiem Rolnym, w którym ma swój rachunek czekowy. Dzięki temu nasz importer względnie eksporter, który i tak ma dużo stosunków z Państwowym Bankiem Rolnym, jako czołową instytucją kredytową, finansującą zbyt wszelkich artykułów polskiego gospodarstwa rolnego, będzie miał możność dokonania swych rozrachunków z Polskim Instytutem Rozrachunkowym w każdym mieście wojewódzkim, w którym Bank ten posiada swój Oddział.

Niewątpliwie to ułatwienie regulacji pieniężnych w naszym obrocie międzynarodowym powitają z zadowoleniem kupcy, którzy cenią sobie wysoko oszczędność czasu, oraz sprawność i szybkość w obsłudze swych interesów.

# Fatalny stan dróg w Zagłębiu Borysławskim

Z inicjatywy Komisji gospodarczej Stow. Pol. Inż. Przem. Naft. odbyło się dnia 11 maja b. r. w Borysławiu zebranie, celem omówienia sprawy dróg w zagłębiu. W zebraniu wzięli udział starosta pow. drohobyckiego mg. Wehrstein, prezydent m. Borysławia Rossowski oraz szefowie oddziałów technicznych Wydz. Powiat. i magistratu m. Borysławia; ponadto licznie przybyli przedstawiciele społeczeństwa, tak z Drohobycza jak i z Borysławia.

Inż. W. Wojciechowski, jako przewodniczący Stowarzyszenia P. I. P. N., zagajając zebranie, zaprosił do prezydium starostę Wehrsteina i prez. Rossowskiego, po czym inż. Reguła wygłosił krótki referat, w którym poruszył z punktu widzenia obywateli, zmuszonych korzystać z dróg dla komunikacji samochodowej, sprawę opłakanego stanu dróg na terenie zagłębia borysławskiego. Referent stwierdził przy tym, że celem zarówno referatu, jak zebrania, jest zastanowienie się w liczniejszym gronie, czy i w jaki sposób może współpraca społeczeństwa wpłynąć na poprawę stanu rzeczy w dziedzinie dróg; określił przy tym ogólnie, że jedynym na razie postulatem społeczeństwa jest kwestia najprymitywniejszej konserwacji dróg, celem utrzymania ich w stanie możliwym do przejazdu, przy czym nadmienił, że miałoby się to odbywać tylko w ramach normalnego budżetu tak powiatu jak i miasta, niezależnie od szerszego programu budowy dróg, obliczonego na dłuższą metę.

W zakończeniu referatu zaproponował inż. Reguła stworzenie stałej komisji z pośród przedstawicieli społeczeństwa, któraby współpracowała z odnośnymi władzami.

Po bardzo obszernej i szczegółowej dyskusji, w której z jednej strony naświetlono sprawę dróg, ich fatalnego stanu oraz szkód stąd wynikających — zebranie doszło do przekonania, wspólnie z obecnymi przedstawicielami władz, iż pomimo wielu trudności są jednak pewne odcinki, na których dałoby się sytuację poprawić.

Celem szczegółowego rozważenia owych możliwości zebranie upoważniło Stowarzyszenie P. I. P. N. do powołania komisji z pośród członków Stowarzyszenia, przedstawicieli władz i zainteresowanych osób.



# „Przegląd ekonomiczny"

Ukazał się 18-ty tom „Przeglądu Ekonomicznego". Poprzedni tom przyniósł sensacyjną rozprawę b. premiera prof. Władysł. Grabskiego, domagającą się w interesie kredytu hipotecznego reformy oddłużenia rolniczego, wobec wzrostu cen płodów rolniczych, dalej wnikliwy rozbiór dochodu wsi i miasta pióra ministra Czesława Klarnera i nader zajmującą charakterystykę polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy, napisaną przez p. nacz. Aleksandra Ivankę. — Tom 18-ty nie ustępuje pod względem doboru treści i osób autorów poprzedniemu. Prezes PKO. dr. Henryk Gruber w sposób zajmujący a jednak głęboki omawia problemy nowej koniunktury gospodarczej, dyr. dep. Marian Klott, główny inspektor pracy przedstawia szereg kwesji związanych z ustawodawstwem społecznym jako to: czas pracy, zagadnienie płac, pracę kobiet i młodocianych, bezpieczeństwo i hygienę pracy, urlopy, ubezpieczenia społeczne, izby pracy, inspekcję pracy, wykazując z niepospolitym znawstwem i godnym podziwu umiarkowaniem, jak daleko od najlepszych intencji ustawodawcy odbiegły stosunki rzeczywiste, prof. Imre Ferenczi z Genewy omawia problem reemigracji i kolonii, tak aktualny w chwili obecnej a prezes Jan Stecki obdarza nas interesującym poglądem na temat reformy rolnej i kapitalizacji. Rubryki dalsze, jakoto polemika, z kraju i ze świata, wielka ilość recenzji i sprawozdań, uzupełniają wyborową treść obu zeszytów. Prenumerata roczna „Przeglądu Ekonomicznego" 15 zł. za 4 tomy, każdy tom w handlu księgarskim 4 zł. Członkowie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego otrzymują „Przegląd Ekonomiczny" bezpłatnie.

# Giełda

### WALUTY

Belgi belgijskie 89.23 — 88.80, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 291.12 — 289.40, franki francuskie 23.61 — 23.47, franki szwajcarskie 120.75 — 119.95, funty angielskie 26.11 — 25.95, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.60, korony duńskie 116.59 — 115.75, korony norweskie 131.18 — 130.20 korony szwedzkie 134.53 — 133.55, liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie 11.56 — 11.20, marki niemieckie 129.00 — 126.50, — szylingi austriackie 98.20 — 97.60, marki niemieckie srebrne 136.50 — 134.00, funty palestyńskie 26.08 — 25.80.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.00 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.00 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna — 57.00, 5 proc. poż. kolejowa — nienotowana, 6 proc. poż. dolarowa 53.75 — 53.50 — kupon 18.19, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna — 370.00 — kupon 22.13, 4 proc. poż. konsolidacyjna 53.05 — 53.50 — 52.50 — 52.25 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja nieco słabsza.

### AKCJE

Bank Polski 101.25 — 100.75 — 101.25, Cukier 29.75, Węgiel 18.75 — 18.50, Lilpop 12.40, Ostrowiec 23.25.

Tendencja nieco słabsza.

### GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, dnia 31 maja

Obroty w akcjach przem. „Olkos" zł. 35.—.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 31 maja

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące, otrębach. Pszenica, żyto, mąka pszenna razowa obniżyły się w cenie. Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 28.75 — 29.00, pszenica zbiorowa czerwona 27.75 — 28.00, pszenica jednolita biała 28.50 — 28.75, pszenica zbiorowa biała 27.75 — 28.00, żyto standart I. 24.00 — 24.25, żyto standart II 23.75 — 24.00, mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 31.25 — 31.75

Inne kursy niezmienione.

# Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY
NA 14-TY DZIEŃ WYŚCIGÓW — WTOREK, 1 CZERWCA 1937

Gonitwa I. Godz. 15.30: — 500 zł. — Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans około 1.800 m.

Batiar — p. Żarczewski, Certuma — ż. Janusik, Hardy II — p. Wójcik.

Gonitwa II. Godz. 15.55: — 700 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.600 m.

Dafnis — j. Wyżgalski, Admonicja — chł. Wierzbicki, Ircha — j. Tokarczyk.

Gonitwa III. Godz. 16.20: — 500 zł. — Dla 3 l. og. półkrwi. — Dystans około 2.000 metrów.

As — N. N., Bajarz — j. Cherubin, Mefisto — chł. Olejnik, Łanicz — N. N., Pantyr — j. Lewandowski.

Gonitwa IV. Godz. 16.50: — 600 zł. (płoty). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 m.

Admirator — N. N., Arcachon — N. N., Daga — j. Gruda, Pandur — j. Lipiński, — Proca — N. N., Voleur — ż. Kończal.

Gonitwa V. Godz. 17.20: — 500 zł. — Dla 3 l. og. i kl. — Dystans około 1.600 metrów.

Byczyna — j. Lewandowski, Etax — ż. Bogobowicz, Cylicja — ż. Janusik, Gare a toi — N. N., Hossa — N. N., Iskra — j. Matuszewski, Monika II — N. N., Ramona III — N. N., Zaremska — N. N.

Gonitwa VI. Godz. 17.50: — 1.000 zł. — Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans około 2.000 m.

As — ż. Bogobowicz, Izis II — N. N., Meczet — chł. Kowalski, Otoman — ż. Szyszko, Onyks — p. Wójcik, Szatan — p. Żarczewski.

Gonitwa VI. Godz. 18.20: — 1.100 zł. — Dla 4 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Admirator — N. N., Hakayawa — j. Gruda, Hardi — N. N., Incydent — N. N., Lumen — j. Tokarczyk.

### NASZE TYPY:

1) Hardy II.
2) Dafnis,
3) Łanicz, Bajarz.
4) Daga, Pandur.
5) Cylicja II, Ramona III, Hossa.
6) Otoman, Szatan.
7) Hardi, Incydent.

* * *

### KOMUNIKAT

Dnia 29. 5. b. r. w gonitwie Nr. I chł. Wierzbicki, dosiadający og. „Flagranti", wniósł protest przeciwko j. Sikorskiemu, dosiadającemu og. „Szanfary" za przeszkadzanie w finiszowaniu. Komisarze po zbadaniu sprawy protest oddalili, zaś j. Sikorskiego ukarali ostrzeżeniem za nietrzymanie się prostej linii na finiszu.

W gonitwie Nr. 4 j. Kondraciak, dosiadający kl. „Mascotte", za jazdę wbrew otrzymanej dyspozycji, został ukarany ostrzeżeniem.

# KORONACJA CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOSKIEJ ŁASKAWEJ —

## UROCZYSTYM ODNOWIENIEM ŚLUBÓW CAŁEGO KRESOWEGO SPOŁECZEŃSTWA

### STANISŁAWOWSKIE UROCZYSTOŚCI WYROSŁY DO GRANIC WSPANIAŁEJ POTĘŻNEJ MANIFESTACJI

(Od naszego własnego sprawozdawcy „Dziennika Polskiego".)

Stanisławów, 30 maja.

(a). Społeczeństwo polskie Ziemi Stanisławowskiej a wraz z nim bardzo licznie zebrane pielgrzymki niemal z całego kraju, przeżywały w dniu dzisiejszym górne, podniosłe chwile, głębokim bowiem kultem od wieków dostojny gród Rewery otaczał „Bogarodzicę Dziewicę, Bogiem sławioną Maryję", czemu ongiś dał wyraz Józef Potocki, polecając nad główną bramą mia sta umieścić napis: „Gród Dziewicy". I podkreślić należy, że dzisiejsze uroczystości w tym grodzie, związane z koronacją Cudownego Obrazu M. Boskiej Łaskawej stały się uroczystym odnowieniem ślubów całego polskiego społeczeństwa kresowego i wyrosły do granic potężnej manifestacji jego uczuć.

#### W PRZEDEDNIU WSPANIAŁEJ UROCZYSTOŚCI.

Miasto już w przededniu uroczystości przybrało odświętny wygląd. Wiele gmachów publicznych i domów prywatnych wspaniale przystrojonych zielenią i barwami papieskimi, państwowymi i miejskimi. Z balkonów zwisają dywany, w oknach bieleją nalepki z motywem korony. Dwie bramy triumfalne zwracają ogólną uwagę: jedna z nich u wylotu ul. Ormiańskiej naprzeciw przystrojonego gmachu Zjednoczenia Kolejowców Polskich —, z czterech masztów wśród których zwisa pięknie stylizowana olbrzymia korona, w której drogie kamienie zastąpione są przez elektryczne lampki, — druga brama u wylotu Alei Mościckiego. Podnieść należy z dużym zadowoleniem, że i ruskie gmachy publiczne i domy prywatne były również odświętnie przystrojone w dywany i kilimy, festony z zieleni oraz barwy ruskie. Tak np. pięknie przystrojony został gmach ruskiego Sokoła przy ul. Trzeciego Maja, na którego frontonie ułożono gustowne draperie z kilimów oraz duże chorągwie o barwach narodowych ruskich. Podkreślić należy w dal szym ciągu, iż Komitet koronacyjny pod kierunkiem prof. Jasińskiego wykazał nadzwyczajną sprawność i swą nad wyraz wzrową organizacją w nadzwyczajny sposób umiał ująć te wielotysięczne tłumy w ramy ładu i porządku, mając wśród karnego społeczeństwa wdzięczne pole działania. Okazał się niezwykle zapobiegliwym w utworzeniu punktów opieki sanitarnej, jak i wielu stoisk aprowizacyjnych, straganów z napojami chłodzącymi oddanych wyłącznie w chrześcijańskie ręce, z masą pielgrzymów zetknęli się bowiem w tym dniu wyłącznie chrześcijańscy kupcy i straganiarze. W tym też tkwi wielka i godna publicznego uznania wdzięczności wielka zasługa Komitetu.

#### PRZED PRZYJAZDEM DOSTOJNIKÓW KOŚCIOŁA.

W miarę zbliżania się sobotniej godziny 7-mej wieczorem, jako terminu przyjazdu pociągu pospiesznego, którym przybywają Kościelni Dostojnicy, — dworzec kolejowy staje się ośrodkiem ogólnego zainteresowania. Ze wszystkich stron miasta spieszą w tym kierunku nieprzeliczone tłumy, maszerują oddziały wojskowe, kompanie P. W., drużyny sokole i Hallerczyków, strzeleckie, zastępy szkolne. Tłumy i tłumy. Jak oko sięgnąć zdoła, widzi przed sobą wprost nieprzeliczone masy, wśród których znajduje się już mnóstwo włościaństwa, przybyłego z najbliższych wsi, ogromne ich zastępy dotrzeć mają do miasta w ciągu nocy i niedzielnym rankiem kilku pociągami popularnymi.

Przed dworzec kolejowy, przystrojony bujnie festonami z zieleni i barwami państwowymi i papieskimi, zajeżdża dziarsko szwadron honorowy, który ma towarzyszyć J. E. Ks. Kard. Prymasowi Augustowi Hlondowi z dworca do rezydencji p. Wojewody Pasławskiego, u którego Dostojny Gość ma stanąć gościną. Powoli wypełnia się ogromny peron. Na planty przed dworcem wkroczyła tymczasem kompania honorowa piechoty z orkiestrą. Prezentowała się pod każdym względem wspaniale i oczy tłumów z radością spoglądały na jej ponad wyraz wzrową postawę. Miejsce za nią zajęły kompanie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z orkiestrą wzrowo sformowane, dalej oddziały Hallerczyków, drużyny sokole ze sztandarem, kompanie strzeleckie, poczty sztandarowe i delegacje miejscowych organizacyj i towarzystw, delegacje młodzieży ze sztandarami i mnóstwo publiczności.

Przybywa Wojewoda Pasławski, oraz liczny zastęp przedstawicieli władz i urzędów, Korpus oficerski, nacz. wojew. Sambor, kom. woj. P. P. insp. Konopka z zastępcą p. Zakrzewskim Imieniem bisk. Chomyszyna zjawia się biskup dr. Latoszewski, przybywają również dwaj rabini miejscowi. Ład i porządek na dworcu panuje wzorowy. Orkiestra gra „Marsza generalskiego" i gen. Łukowski odbiera raport i przechodzi przed frontem honorowej kompanii. Ciszę przerywają przemiłe słowa powitania generała i komapanii.

#### PRZYJAZD DOSTOJNIKÓW KOŚCIOŁA.

Punktualnie o godz. 7-mej wieczorem nadjeżdża pociąg pośpieszny. Następują serdeczne chwile powitania. Ks. Kard. Hlond w towarzystwie p. Wojewody odjeżdża samochodem. Towarzyszy mu honorowy szwadron ułanów. Dostojny Jubilat ks. Arc. Teodorowicz podąża samochodem w kierunku ormiańskiego probostwa, dalej długi szereg samochodów wiezie ks. Biskupów do miasta. Wzdłuż ulic ustawione szpalery młodzieży szkolnej i publiczności serdecznie witają przejeżdżających dostojników polskiego Episkopatu.

#### WIECZOREM.

Ruch na ulicach miasta w godzinach wieczornych olbrzymi. Szczególnie ul. Sapieżyńska i śródmieście roi się od tłumów. Trudno przejść chodnikiem. W wielu oknach świetna iluminacja zajmuje uwagę. Niektóre gmachy toną wprost w świetle. Reflektory świetlnymi smugami obrzucają zarysy ratuszowego gmachu, który raz po raz bieleje na ciemnym tle powietrznym. Z wielu stron nadciągają już procesje. Służba organizacyjna przy współudziale harcerzy kieruje je na wyznaczone miejsca.

#### W DNIU POTĘŻNEJ MANIFESTACJI KRESOWEGO SPOŁECZEŃSTWA.

W upalny łańcuch ostatnich dni noc z soboty na niedzielę załączyła odmiennej treści ogniwo, padał bowiem lekki deszcz i wniósł w ten sposób w atmosferę pewne orzeźwienie. Ranek natomiast wystąpił znów w promiennej szacie, złoconej od pierwszej chwili pękiem słonecznych promieni, to też wspaniała pogoda wystąpiła w całej pełni, użyczając przepięknej oprawy dla wspaniałej uroczystości koronacyjnej.

Już o godz. 8-mej rano ruszył od strony kościoła ormiańskiego olbrzymi pochód, w którym wzięło udział około 35.000 osób, nie licząc tych mnogich rzesz, jakie zwartą masą zalegały chodniki. Wzdłuż wylotów ulic bocznych i całej trasy wzorowy porządek utrzymywała policja i wojsko.

#### POCHÓD

posuwał się ul. Trzeciego Maja, Sapieżyńską, Gosławskiego, Sobieskiego a wkońcu ul. Gołuchowskiego dotarł do boiska M. K. K. O. na Dąbrowie, na teren owej historycznej widowni, z której ongiś szwadrony Ułanów Krechowieckich ruszyły na swoje bohaterskie szarże. Pochód, zorganizawany wprost wzorowo, podążał niemal w wojskowym ordynku i budził ogólny podziw swym wyglądem. Na jego czele kroczyła wspaniale prezentująca się kompania honorowa piechoty z pocztem sztandarowym i orkiestrą, jej śladem kroczyły kompanie młodzieży szkół średnich P. W., Związku Strzeleckiego, kompanie kolejowe i pocztowe P. W. z orkiestrą, Związki: Rezerwistów i Podoficerów rezerwy, oddziały żeńskie P. W., strzeleckie „Orlęta", delegacje harcerskie męskie i żeńskie ze sztandarami, hufce młodzieży szkół średnich, zastęp Legionistów, P. O. W. ze sztandarem, Zarzewiacy, Zarządy Z. S. z miast polskich, Straż kolejowa ze sztandarem, dalej kompania Hallerczyków ze sztandarem, drużyny strażackie. Wszystkie powyższe grupy dziarską swą postawą pozostawały ponad wszelką pochwałę.

Drugą grupę, olbrzymią co do swej ilości tworzyła

#### MŁODZIEŻ

szkół średnich oraz delegacje szkół powszechnych ze sztandarami. Duża grupę stanowiła młodzież ruska: gimnazjum SS. Bazylianek, dalej „Ukraińskiego Tow. Pedagogicznego", delegacje szkół średnich z Kołomyi z Urszulankami na czele. Kroczyły następnie długą smugą zastępy trzech miejscowych gimnazjów męskich ze sztandarami i młodzież szkół zawodowych.

Trzecią grupę rozpoczynały

#### DRUŻYNY SZKOLNE ZE SZTANDARAMI

Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej, Zjednoczenie Kolejowców Polskich, członkowie Rodziny pocztowej i kolejowej, cechy ze sztandarami, liczny zastęp miejscowego kupiectwa. Ogromną grupę przedstawiała pielgrzymka ze Śniatyna - Załucza, oraz ormianie z rodzinami w liczbie kilkuset z prez. Antoniewiczem na czele. Licznie stanęły delegacje rozmaitych Towarzystw i organizacyj z miast okolicznych.

Po nieznacznej przerwie u zalomu ulicy ukazały się mnogie chorągwie kościelne, zapowiadające nową grupę: procesje z miejscowej i okolicznych parafii w liczbie kilkunastu tysięcy osób. Barwny tłum miejsko - wiejski, las chorągwi, sztandarów i feretronów wśród pieśni kościelnych płynął niby wezbraną falą przez całą jezdnię, budząc zainteresowanie swym barwnym obrazem. Osobną, zwartą a bardzo liczną grupą wystąpiła lwowska pielgrzymka, która nad ranem przybyła specjalnym pociągiem.

Szczególną uwagę tłumów ustawionych w gęstych szpalerach na chodnikach, jak niemniej mnóstwa osób, zalegających okna i balkony kamienic, wzdłuż których posuwał się pochód zajęły

#### PROCESJE RUSKIE Z DUCHOWIEŃSTWEM NA CZELE.

Szły tedy bardzo znaczne zastępy z mnogich parafij grecko - katolickich z okolicznych wsi, wśród nich liczna pielgrzymka ruska z Wołynia. Wszystkie te ruskie procesje jakby wśród lasu własnych chorągwi postępowały, ze śpiewem cerkiewnych pieśni. W niewielkim oddaleniu za nimi zabieliła się nagle olbrzymia biała smuga na tle barwnego otoczenia. Szły dziewczęta z Mariampola w białych sukienkach i welonach w liczbie kilkuset, ze sztandarem Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej na czele.

Po białej, żywej smudze zabłękitniało na jezdni. To zwarta kompania błękitnych żołnierzy armii Hallera ze sztandarem, a za nią snuły się nieprzerwaną falą procesje między nimi bardzo liczne z Bohorodczan, jakby nie było im kresu. Zamykał grupę oddział ułanów.

Postępowały dalej mnogie szeregi kleru zakonnego i świeckiego, a następnie

#### DOSTOJNICY POLSKIEGO, ORMIAŃSKIEGO I RUSKIEGO EPISKOPATU.

Przybyli bowiem na uroczystość dzisiejszą: Ich E. ks. Kardynał August Hlond, prymas Polski, ks. Arcybiskupi: Teodorowicz, Sapieha z Krakowa i Jałbrzykowski z Wilna, ks. Biskupi: Przeździecki z Siedlec, Gawlina z Warszawy, Barda i Tomaka z Przemyśla, Kubina z Częstochowy, Kubicki z Sandomierza, Lisowski z Tarnowa, Sonik z Kielc, dr. Baziak ze Lwowa, dalej Biskupi grecko - katoliccy: Chomyszyn i dr. Latoszewski ze Stanisławowa Rocyłowski z Przemyśla i Czarnecki z Łucka, opaci ormiańscy z Wiednia: O. Klemens i O. Habosjan i wielu infułatów, prałatów, przeorów.

Mieszczanie stanisławowscy nieśli następnie Obraz Matki Boskiej cudami słynący, wzorowany na obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej pochodzący z XVI. wieku, malowany na płótnie, napiętym na desce i pokrytym warstwą kredowego gruntu, wykonane temperą. Suknia wraz z obramieniami malowana jest bezpośrednio na gruncie z ornamentem punktowanym. Tą samą techniką malowane są korony M. Boskiej i P. Jezusa oraz ich nimbusy w kształcie promieni. Wedle starych kronik kościoła, obraz ten miał skopiować jakiś pobożny malarz z obrazu częstochowskiego.

Za Episkopatem szli przedstawiciele władz miejscowych cywilnych i wojskowych z p. Woj. Pasławskim, gen. Łukaskim i gen. Kleebergiem, Korpus Oficerski, z gości dr. Stanisław Ostrowski, prezydent m. Lwowa, inż. Grosse, prezes dyr. kolejowej w zastępstwie min. Ulricha i wielu innych.

#### MSZA POLOWA.

Przez bieg przeszło półtora godziny płynął ulicami miasta wspaniały, manifestacyjny pochód który potężnym swym wyglądem wywierał głębokie wrażenie. Przed pięknym ołtarzem ustawione dwa trony zajęli, po prawej stronie ks. Kard. Hlond, po lewej ks. Arc. Teodorowicz oraz fotele dla Episkopatu i przedstawicieli władz. Trzy dalsze trybuny przepełnione były publicznością. Bardzo obszerne boisko na Dąbrowie zajęły olbrzymie masy, przenoszące najpewniej 50.000 osób. Jak oko sięgnąć mogło, aż po skraje parku widziało się zwarte mrowie ludzkie, ponad które wznosiło się kilkaset sztandarów. Obok ołtarza zainstalowana została stacja radiowa, wzorowo funkcjonująca megafony.

O godz. 10-tej proboszcz miejscowej ormiańskiej parafii, ks. prałat Leon Issakowicz odczytał w języku łacińskim i polskim dekret papieski, zarządzający koronację Cudownego Obrazu, dla którego przygotowane dwie złote korony złożono na ołtarzu.

Nadzwyczaj okazale przedstawiają się obie korony z czystego złota. Pod kulą, symbolizującą glob ziemski, za-

(Dalszy ciąg na str. 8-mej)

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

kończoną krzyżem, widzimy herb Piusa XI. u dołu po obu stronach korony znajduje się z prawej strony Orzeł Zygmuntowski, z lewej herb m. Stanisławowa, w środku widnieje herb metropolitalny ks. Arc. Józefa Teodorowicza. Całość bogato ornamentowana i wysadzana drogimi kamieniami.

Gdy przebrzmiały słowa papieskiego dekretu orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy, padły rozkazy, znieruchomiały na chwilę oddziały wojskowe. Przysposobienia Wojskowego, Kombatantów, znieruchomiały olbrzymie tłumy.

Z kolei ks. Prałat Issakowicz odczytał dekret papieski, ustanawiający odpust zupełny, związany z dniem aktu koronacyjnego, poczym

**J.E. KS. KARDYNAŁ AUGUST HLOND**

przystąpił przy asyście licznego duchowieństwa do odprawienia Mszy św. pontyfikalnej, w czasie której z maestrią śpiewały przy akompaniamencie orkiestry wojskowej połączone Chóry: Mieszany im. Szopena i Męski Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod batutą dyr. Stadlera.

Po Ewangelii okolicznościowe kazanie wygłosił

**KS. DR. FRANCISZEK LISOWSKI, BISKUP TARNOWSKI.**

W przepięknych słowach podkreślił Kaznodzieja znaczenie manifestacyjnej uroczystości, w której obok licznego Grona Episkopatu wzięły udział olbrzymie rzesze społeczeństwa a zwłaszcza ludu rzymskiego, ormiańskiego i grecko - katol. obrządku jednocząc się u Cudownego Obrazu w pełnej symfonii podniosłych uczuć. Stanęły te olbrzymie rzesze nie przed Madonną Rafaela, Belliniego czy innych wielkich mistrzów odrodzenia, ale przed obrazem skromnego malarza polskiego, który w przeciwieństwie do tamtych dozznaje dzisiaj aktu koronacyjnego, jako słynący cudami. Związaną została uroczystość z jubileuszem 50-lecia kapłaństw Najdostojniejszego Arcypasterza ormiańskiego, ks. Józefa Teodorowicza, który przed pół wiekiem przed tym Cudownym Obrazem odprawiał pierwszą Mszę św.

Podniósłszy wielkie zasługi Jubilata dla Kościoła i Państwa na przestrzeni tego długiego szeregu lat, Jego potęgę talentu, głęboką wiedzę, wspaniałą działalność pisarską, serce pełne czułości, złote krasomówstwo i mistyczne loty — poświęcił dostojny Kaznodzieja dalsze błebokie swe myśli rozważeniu znaczenia głębokiego kultu Matki Boskiej jako „Królowej Korony Polskiej" na przestrzeni wieków. Do Jej Sanctuarium w Częstochowie spieszy w dniu dzisiejszym młodzież akademicka z całej Polski, by odnowić swe ślubowanie i stwierdzić, że nie ma odrodzenia Ojczyzny bez odrodzenia religijnego. Pospieszyła nasza młodzież do Częstochowy, aby z niej jakby z Alkazaru wynieść dalej w życie wewnętrzną siłę i dzielność w dzisiejszych czasach mnożenia się sekt i zapędów komunistycznych. Modlitwą do Matki Boskiej jako tej, która „regnat, vincit et imperat" zakończył ks. Biskup swe przemówienie.

PO MSZY PONTYFIKALNEJ NASTĄPIŁ PODNIOSŁY AKT KORONACJI OBRAZU DWIEMA KORONAMI.

dokonany przez Ks. Arc. Józefa Teodorowicza przy asyście licznego kleru. Wspaniałe złote korony błysnęły na starym obrazie, którym następnie Księża Biskupi pobłogosławili zebrane wielotysięczne tłumy. Około godz. 1-szej po południu podniosła, wspaniała, manifestacyjna uroczystość dobiegła kresu, poczym

W UROCZYSTYM POCHODZIE CUDOWNY OBRAZ

poniesiony został przez Ks. Biskupów a następnie przez stanisławowskich mieszczan do starego kościoła ormiańskiego.

Wczorajsze uroczystości stanisławowskie

WYROSŁY DO GRANIC WSPANIAŁEJ MANIFESTACJI

kresowego społeczeństwa i były uroczystym złożeniem jego ślubów. Radością napawały te olbrzymie masy, które z miast i ze wsi spłynęły, aby udziałem swym jak największym uświetnić podniosłą uroczystość i dać w ten sposób wyraz jedności swych uczuć wśród szarych dni dzisiejszych. Manifestacyjny, uroczysty nastrój, jakiemu podlegały olbrzymie masy, pełen skupienia i przejęcia się chwilą, nadzwyczajny ład, doskonała wprost organizacja — wszystkie te ogniwa splotły się w jedną przemiłą a tak wielce budującą całość, która w długiej pozostanie pamięci tych, co przeżywali w dniu wczorajszym w Stanisławowie tak bardzo podniosłe i tak górne chwile.

---

# Lipiec na morzu

Orzeźwiające morskie powietrze, działające jak kąpiel ożywcza dla ciała i duszy, wypoczynek idealny, jaki dać tylko może oderwanie się od lądu i jego trosk — oto zalety wypoczynkowo - rozrywkowej podróży morskiej. W lipcu tradycyjne szlaki turystyki morskiej wiodą na północ: piękno fiordów norweskich, malowniczość krajobrazu, wieczory stopione z dniem i nocą — tworzą pasno niezwykłych wrażeń, podsycanych nowością i odmiennością trybu życia, jaki wiedzie się na statku. W lipcu dwa reprezentacyjne statki polskiej floty handlowej „Piłsudski" i „Batory" uczestniczyć będą w wycieczkach morskich. „Batory" odbędzie 11-dniową wycieczkę na Fiordy Norwegii, „Piłsudski" wyruszy w odwiedziny do stolic trzech królestw: Holandii, Norwegii i Danii. Ten piękny program uzupełni wycieczka „Drogami Wikingów" na „Kościuszko", której trasa biegnie od skalistych wybrzeży Fiordów do romantycznej Szkocji. Spragniony wypoczynku turysta, korzysta w pełni ze wszystkich rozkoszy, jakie daje pobyt na pokładzie komfortowego statku, który słynie ze znakomitej kuchni i przyjaznej, życzliwej atmosfery, otaczającej każdego pasażera. Prawdziwy wypoczynek, prawdziwa przyjemność, prawdziwe dobre spędzenie czasu — to uczestnictwo w jednej z lipcowych wycieczek GAL'u.

---

## *Z prasy Ziem Poł.-Wschodnich*

### NAGŁE ZAINTERSOWANIE

W związku z histerycznymi napaściami Polakożerczego „Diła" na coraz piękniej rozwijającą się akcję tworzenia związków szlachty zagrodowej pisze przemyska „Pobudka":

„Dotychczas „ukraińcy" szlachtą się nie interesowali, bo jej nie znali, albo bali się jej przypomnieć szlacheckie pochodzenie, dlatego, że wówczas mogłoby się okazać, iż to szlachectwo jest polskie, otrzymane za zasługi dla Ojczyzny naszej. Jak widzimy z tego, co pisze „Diło", uważali oni szlachtę za „swoje włościaństwo" t. zn. chłopów. Teraz zaś krzyczą, że my t. zn. Polacy, chcemy „wskrzesić szlachetczyznę wśród „ukraińskiego włościaństwa". Toż to bzdury, bo to znaczyłoby, że niby my chcemy „ukraińskich chłopów" przerobić na „polską szlachtę"? Ale jakim cudem? Przecie dziś nie można nikomu szlachectwa nadać. — Chłopa tak ruskiego, jak polskiego szanujemy i cenimy, jako pełnowartościowego obywatela Państwa, a organizujemy w Związki Szlachty Zagrodowej tylko potomków dawnej szlachty polskiej. Piszą „ukraińcy", że my „tumanimy ich chłopów szlacheckiego pochodzenia". Tu właśnie widać, jak oni szlachtę rozumieją. Jeżeli ktoś się uważa za „ukraińskiego chłopa" i wypiera się swego szlachectwa i swych przodków, takiego nikt nie zmusza, żeby się do Związku zapisywał. Sama szlachta może się wypowiedzieć, czy się uważa za „ukraińskich chłopów", jak chce „Diło", czy za „polską szlachtę".

Piszą jednak czasem ukraińcy i o „szlachcie ukraińskiej', która dostała herby od „swoich ukraińskich książąt i bojarów". To są jednak wierutne głupstwa, żeby się zaś dłużej nad tą sprawą nie rozpisywać, proponujemy proste wyjście: Oto każdy „ukraiński szlachcic" który nam nadeszle do „Pobudki" dokument, lub notarialny odpis, o nadaniu mu szlachectwa przez „księcia ukraińskiego lub bojara" (tak właśnie pisze „Diło"), dostanie 100 zł. — Prosimy Panów Braci sprawdzić dokumenty! Pieniądze czekają. Damy chątnie, bo chcielibyśmy na własne oczy zobaczyć taką bajkę o „bojarskich szlachcicach"...

Długo te 100 zł. będą czekały...

### CUDOWNY OBRAZ

W „Kurierze Stanisławowskim" znajdujemy następujący opis Cudownego Obrazu Najśw. Marii Panny Łaskawej w Stanisławowie, którego uroczysta koronacja odbyła się — jak wiadomo — w ub. niedzielę:

„Początki dziejów Cudownego Obrazu Najśw. Marii Panny Łaskawej i Płaczącei nie są znane. Wiemy tylko tyle, że Obraz ten wzorowany jest na obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej, i zawdzięcza swe powstanie szkole polskiej z 16-go wieku.

Malowany jest na płótnie napiętym na desce i pokrytym warstwą kredowego gruntu, którego powierzchnia jest gładko szlifowana. Malowidło wykonane temperą. — Suknia wraz z obramieniami, malowana jest bezpośrednio na gruncie z ornamentem punktowanym. Tą samą techniką malowane są korony Matki Boskiej i Pana Jezusa, oraz ich nimbusy w kształcie promieni. Malowidło pociągnięte jest werniksem żywicowym.

Tak układ postaci Najświętszej Panny jak i Dzieciątka Jezus, oraz krój szat i dekoratywnych szczegółów, wzorowane są na obrazie Jasnogórskim. Ta sama ogólna karnacja podłużnego owalu twarzyczek, utrzymana podobnie w kolorze brązowym (w kolorze palonej pszenicy). W miejscach cieniowań, kolor brązowy przechodzi także w barwę ciemnej umbry palonej, a w światlach w barwę jasnego ugru, połączonego z czerwienią. Oczy Matki Boskiej Łaskawej, podobnie jak u Częstochowskiej, podłużne, wykreślone prostymi liniami, patrzą tak samo wprost na widza, a także nieznaczne punkciki świateł widzimy na środku źrenic. Nos tak samo z światłem, rozszerzającym się od góry ku dołowi, a usta małe, również silnie podkreślone światłem u góry, lżej u dołu; linia oddzielająca wargi, tak samo jak w obrazie częstochowskim podkreślone ciemną barwą.

Wedle starych kronik kościoła, obraz ten miał skopiować jakiś pobożny malarz z obrazu częstochowskiego dla pisarza Dominika, o czym głosi najstarsza pieśń o tym obrazie, zaczynająca się od słów: „Ciebie pobożny malarz w Częstochowie z żywej Łukasza skopiował ręki..."

---

Prof. STEFANKIEWICZ WOJCIECH 6

# ARMIA POLSKA WE FRANCJI

(Ciąg dalszy.)

W czerwcu r. 1918 1 dywizja Armii Polskiej była zupełnie gotowa. Dowódcą jej był z początku gen. Ecochard, a później gen. Vidalon. Dnia 22 czerwca była dywizja uczestnikiem niezmiernie podniosłej uroczystości przyjęcia sztandarów i złożenia na nie przysięgi w miejscowości Brienne, znanej ze studiów wojskowych Napoleona Bonapartego. Szczęśliwie dobrana miejscowość o tym historycznym znaczeniu przypominała czasy wielkiej epopei Legionów Henryka Dąbrowskiego. Uroczystość miała stać się symbolem niezapomnianej, a wzmocnionej przyjaźni francusko - polskiej w chwili, kiedy walka o prawa krwi i wolności dochodziła do najwyższego punktu natężenia, kiedy w gigantycznym wysiłku narodów miała zwyciężyć sprawiedliwość. Bohaterskie miasta Francji, niszczonej w sposób bezwzględny i barbarzyński przez potężnego wroga - zaborcę Polski i jej ciemiężyciela, ofiarują sztandary pułkom Armii Polskiej. Miasto Verdun, bombardowne przez szereg lat artylerią niemiecką, złożyło swój sztandar, jako hołd „męczeńskiego miasta dla męczeńskiego narodu". Paryż, jako „wyraz czci dla Polaków z Europy i Ameryki za męstwo w walkach o sprawę honoru, sprawiedliwości i prawa". Bellfort, w hołdzie dla czynu Polaków, zamieszkałych we Francji, którzy stanęli przy boku, aby pomścić swą Ojczyznę i okrucieństwa popełnione przez Niemców". Nancy dla uczczeprzelewających krew w obronie miasta".

Uroczystość zaszczycili swą obecnością przedstawiciele armii sprzymierzonych, Członkowie Komitetu Narodowego, przedstawiciele kolonii polskiej, weterani z roku 1863, przedstawiciele Misji Francusko Polskiej i przedstawiciele Francji z prezydentem Republiki na czele. Na obcej ziemi zmartwychwstała Polska jako państwo związane z narodami Zachodu. Na rozległej, równej polanie, okolonej lasami, rozwinęły się radośnie błękitne szeregi Armii Polskiej. Na końcu polany ołtarz polowy, przy którym odprawił Mszę św. ks. Dekowski. Mszy wysłuchał prezydent Rzpltej Francuskiej w otoczeniu prezesa Komitetu Narodowego R. Dmowskiego i ministra spraw zagr. Pichona. Po Mszy nastąpiło poświęcenie sztandarów i złożenie na nie przysięgi. Wśród uroczystej ciszy powtarzano słowa przysięgi, a później z tysiąca piersi zagrzmiał okrzyk, przepojony wiarą w zmartwychwstanie „Nie żyje Polska!" Przed sztandarami stanął prezydent Republiki Francuskiej, Poincaré i prezes Komitetu Narodowego Dmowski. Nastąpiły przemówienia Dmowskiego i Poincarégo. Po przemówieniach prezydent Republiki Francuskiej udekorował sztandar Bajończyków Krzyżem „Croix de guerre avec palme", a następnie odczytano rozkaz z r. 1915, podkreślający bohaterstwo czynów Bajończyków. Potym prezydent Poincaré odbierał kolejno sztandary z rąk chorążych i wręczał je dowódcom pułków. Przyciskając sztandry do ust i podając rękę prezydentowi na znak ślubowania, dowódcy przekazywali je swoim pułkom. Działo się to wszystko wtedy, kiedy w Rosji i na Syberii potęga barbarzyństwa torturowała polskość, a dumny i butny Beseler mianował się na ziemiach polskich naczelnym wodzem wojska polskiego i bezcześcił w ten sposób imię wielkich Polaków.

W powyższej uroczystości nie brał udziału 1 pułk strzelców polskich, albowiem jeszcze 4 czerwca 1918 r., a więc w rocznicę dekretu, został wcielony do armii gen, Gouraud i wyruszył na front w okolicę miasta Reims. Tutaj pułk zajął odcinek okopów w pierwszej linii na długości 3 km., a oddalony zaledwie 30 m. od nieprzyjaciela. Odcinek ten był jednym z najcięższych. Tu bowiem jeszcze 27 maja 1918 r. zaczęła się ostatnia rozpaczliwa i gwałtowna ofensywa niemiecka, która była ich ostatnim wysiłkiem, a od której zależał los wojny światowej. Armie koalicyjne poniosły tutaj niezmiernie ciężkie straty, a armia niemiecka posunęła się naprzód. W takim to gorącym czasie zaczął się krwawy chrzest bojowy 1 pułku Armii Polskiej. Dnia 15 lipca podjęli Niemcy dalszą ofensywę, zasypując okopy gęstym żelaziwem. Pułk polski stacza tego dnia bardzo krwawy bój na odcinku Saint Hilaire: W tych zapasach na śmierć i życie Niemcy zarzucają okopy polskie ulotkami w języku polskim, ażeby zdemoralizować szeregi. Pułk jednak trwał niezłomnie na posterunkach najbardziej wysuniętych mimo wielkich strat w rannych i zabitych. Dnia 21 lipca zdobywa Centre - Chaiton, a w nocy z 24 na 25 lipca kompania 5-ta tego pułku pod dowództwem kapitana Krzywkowskiego - Wolińskiego i ppor. Bartmana przeprowadza brawurowy atak na pozycje nieprzyjacielskie w Bois de Raquette. Kompania wyparła wroga z pozycji, zdobyła 20 ciężkich karabinów maszynowych, 118 jeńców oraz wielkie zapasy amunicji i środków żywności. W ataku zniesiono zupełnie batalion 66 p. p. niemieckiej, a trzy następujące po sobie przeciwnatarcia niemieckie, wspomagane gęstym ogniem artylerii, odparto pomimo śmierć wszystkich oficerów. Bohaterstwo Polaków wynagrodzili Francuzi orderem „Croix de guerre". Straty pułku były bardzo dotkliwe, bo wynosiły około 100 zabitych i 500 rannych. Przy końcu sierpnia r. 1918 pułk został wycofany z frontu dla uzupełnienia etatu i połączenia się z innymi pułkami 1 Dywizji Strzelców Polskich w Saint Tanche.

(C. d. n.)

# Odjazd Ks. Kardynała Hlonda ze Lwowa

Wczoraj o godz. 12.45 Ks. Kardynał Hlond odjechał ze Lwowa przez Kraków do Poznania. W salonie recepcyjnym na dworcu kolejowym oczekiwali Ks. Kardynała: Ks. Arcybiskup Twardowski, Ks. Arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Baziak i liczne duchowieństwo, dalej wojewoda p. Bylyk, reprezentanci wojska z pułkownikiem Bittnerem, prezydent miasta Ostrowski, dyrektor Kolei Grosser. Zebrani odprowadzili i serdecznie pożegnali Ks. Kardynała, który zajął miejsce w wagonie salonowym w towarzystwie ks. biskupa polowego Gawliny i duchowieństwa.

## Pobyt w Stanisławowie

Wczoraj w Stanisławowie po skończonych uroczystościach koronacyjnych odbyło się w wielkiej sali Polskiego Związku Kolejarzy śniadanie z udziałem blisko 300 osób.

Podczas śniadania przemówił J. E. Ks. Arcybiskup Teodorowicz i wzniósł toast na cześć Ojca Świętego i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zwracając się do Ks. Kardynała Hlonda, Ks. Arcybiskup podziękował Eminencji za dowód osobliwej łaskawości z powodu wzięcia udziału w uroczystościach i przybycia na Kresy Małopolski. Ks. Arcybiskup wspomniał o wychowawczych względach uroczystości, która połączyła i skojarzyła wszystkie trzy obrządki. Ks. Arcybiskup wzniósł toast na cześć Ks. Kardynała Hlonda.

Dłuższe przemówienie wygłosił włodarz Ziemi stanisławowskiej wojewoda Pasławski, podkreślając ogólne wzruszenie, które towarzyszyło pięknym uroczystościom. Pan wojewoda wskazał na zasługi Ormian polskich i specjalnie podkreślił rolę Ks. Arcybiskupa Teodorowicza, jako szermierza sprawy ojczystej, uwielbianego przez wszystkich nauczyciela i kaznodzieii. P. Wojewoda podnosząc zasługi narodowe Ks. Arcybiskupa Teodorowicza, złożył Mu życzenia, prosząc Boga, by pozwolił jeszcze długie lata przewodzić ludowi ormiańskiemu przez Ks. Arcybiskupa, na chlubę Kościoła i Narodu.

Następnie przemawiali: b. wicemarszałek Sejmu ks. Czetwertyński z Warszawy, b. poseł Stanisław Stroński i poseł Krzeczunowicz.

W godzinach popołudniowych u Państwa Woj. Pasławskich odbyła się herbata z udziałem całego bawiącego w Stanisławowie Episkopatu i w obecności wielu gości ze wszystkich stron Polski.

Podczas swego pobytu w Stanisławowie, Ks. Kardynał Hlond był gościem p. wojewody Pasławskiego, u którego zamieszkał.

W godzinach wieczornych Ks. Kardynał, Ks. Arcybiskupi i biskupi oraz liczni goście opuścili Stanisławów. Ks. Kardynała żegnała uroczyście kompania honorowa wojskowa, oddziały Przysposobienia Wojskowego, harcerze i organizacje.

Ks. Kardynał Hlond i Ks. Arcybiskup Teodorowicz złożyli na ręce p. wojewody Pasławskiego podziękowanie za znakomitą organizację uroczystości.

W uroczystościach stanisławowskich wziął również udział prezydent miasta Lwowa dr. Ostrowski.

## Ks. Kardynał Hlond zwiedził Lwów

Ks. Kardynał Hlond, bawiący przez kilka godzin we Lwowie, zwiedził w towarzystwie ks. Bogdanowicza z Kapituły ormiańskiej miasto Lwów i jego zabytki. Ks. Kardynał, zwiedzając po raz pierwszy Panoramę Racławicką wyraził wielki zachwyt dla tego arcydzieła sztuki i malarstwa. Ks. Kardynał zwiedził Wysoki Zamek, oglądał z wysokości Góry Zamkowej panoramę Lwowa, a w przejeździe przez miasto, oglądał historyczne budynki i pomniki.

Ks. Kardynał odwiedził Zakład wychowawczy i klasztor Sacre Coeur, gdzie jedna z uczenic na powitanie wręczyła Ks. Kardynałowi adres i bukiet kwiatów. Po przemówieniu Ks. Kardynała, wszyscy obecni udali się do kaplicy, a następnie Ks. Kardynał odwiedził przedszkole, prowadzone dla ubogich dzieci, które witały i żegnały Ks. Kardynała okrzykiem: „Niech żyje".

— **KS. KARDYNAŁ HLOND Z WIZYTĄ U WOJEWODY BIŁYKA.** W sobotę, 29 ub. m. ks. Kardynał dr. August Hlond, Prymas Polski, złożył wizytę P. Wojewodzie Alfredowi Biłykowi w jego mieszkaniu prywatnym.

Wczoraj w godzinach południowych P. Wojewoda Biłyk z synem, rewizytował ks. Kardynała Hlonda w pałacu arcybiskupim.

## Oświadczenie J. E. Ks. Kardynała Hlonda

Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Dr. August Hlond, Prymas Polski, po zakończeniu uroczystości w Stanisławowie, oświadczył redaktorowi Agencji Wschód:

— Jestem bardzo zbudowany harmonijnym i serdecznym przebiegiem tej wielkiej uroczystości koronacyjnej, a zarazem jubileuszu wieloletniej pracy Ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

Mogę stwierdzić, że organizacja obchodu lwowskiego i stanisławowskiego, w którym wzięły udział wielotysięczne rzesze społeczeństwa katolickiego, stała całkowicie na wysokości zadania.

— Jestem po raz pierwszy na terenie Ziemi stanisławowskiej i odniosłem jak najlepsze wrażenie, obserwując z bliska tutejsze społeczeństwo. Cieszę się bardzo, że mogłem wziąć udział w tych uroczystościach i zetknąć się z przedstawicielmi ludności.

— Będąc po raz pierwszy w Stanisławowie, mogłem stwierdzić żywotność miasta i jego zalety urbanistyczne, a w okresie wielkiego zjazdu podniosłą, budującą atmosferę, wśród której odbyły się uroczystości.

— Specjalnie chciałbym podkreślić wrażenie, jakie wywołuje powszechne skupienie dookoła osoby Dostojnego Jubilata Księdza Arcybiskupa Teodorowicza i ten przepiękny kult i przywiązanie dla prastarej świątyni ormiańskiej — solidarność społeczeństwa — zakończył J. E. Ks. Kardynał Hlond — napawa otuchą i radością.

---

# Wiadomości bieżące

**1**
**czerwca 1937**

**Wtorek**
Bł. Jakuba Strepy
Jutro: Piotra
Wschód słońca 3·21
Zachód „ 19·46

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". **W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Wtorek, dnia 1 czerwca, godz. 8 wiecz. „Król".
Środa, dnia 2 czerwca, godz. 8 wiecz. „Król".
Czwartek, dnia 3 czerwca, godz. 8 wiecz. „Król".
Piątek, dnia 4 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".
Sobota, dnia 5 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".



POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Dziś teatr nieczynny.



KINOTEATRY:

APOLLO: „Ostatni akord" — film muzyczny z Lil Dagover.
ATLANTIC: „Noce weneckie" — Gustaw Fröhlich i Tibor v. Halmay.
CASINO: „Tylko raz kochała".
CHIMERA: „Pod Twoją Obronę".
EUROPA: „Panna Piotruś".
GLORIA: „Dawid Copperfield".
GRAŻYNA: Podwójny program. „Sprawa 444" i „Ulica Szaleństw".
KOPERNIK: „Jej pierwsza miłość".
MARYSIEŃKA: „Weseli biedacy".
METRO: „Epizod" z Paulą Wessely oraz „Czarna perła".
MUZA: „Czarny Anioł".
PALACE: „Pan redaktor szaleje" — Fertner, Ćwiklińska, Sielański, Orwid, Bogda, Brodzisz.
PAN: „Cissy".
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Strońć".
RAJ: „Pepi" — komedia.
STYLOWY: „Pieśniarz z Wiednia" i rewia.
ŚWIT: „Ada, to nie wypada" i rewia.
TON: „Bohater z Texasu".
UCIECHA: „Osaczona" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SALZBURG". — Urocze miasto międzynarodowych festivali u stóp Alp.

— CODZIENNIE „KRÓL" W TEATRZE WIELKIM. W Teatrze Wielkim codziennie o godzinie 8 wieczorem znakomita komedia francuska p. t. „Król", w reżyserii A. Gwojdzińskiego. Obsada premierowa. Komedia ta cieszy się wielkim powodzeniem, dzięki swym nadzwyczaj dowcipnym sytuacjom oraz nadzwyczajnej grze artystów, czego dowodem ciągłe brawa rozbawionej publiczności przy otwartej kurtynie. — Dekoracje projektu Ottona Rexa. Kierownictwo muzyczne J. Munda.

— AUDIENCJE U P. WOJEWODY. W ciągu ostatnich kilku dni w normalnych godzinach posłuchań p. Wojewoda lwowski przyjął na audiencji delegatów organizacji i związków, a w szczególności Związków Towarzystw społecznych opieki nad emigrantami, Domu Pracy pod godłem Opatrzności, Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Koła Gospodyń Wiejskich, Polskiej Organizacji Wojskowej, Koła Studentów Inżynierii Lasowej, delegacje włościan z Lubyczy - Kniazie i Denyskowa w sprawach rolnych. Poza tym przyjął p. wojewoda dyr. M. K. K. O. dra Stefana Uhmę, p. Henryka Friedberga, naczelnika Wydziału w Min. P. i H., Inż. Juliusza Mokrego, prezesa Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie, p. Sadkowskiego, zast. dyrektora dep. obrotu pieniężnego w Min. Skarbu. Oficjalną wizytę złożył p. wojewodzie przybyły do Lwowa na uroczystości przeniesienia grobów lotników amerykańskich poległych w obronie Lwowa attache wojskowy Stanów Zjednoczonych A. P. p. Winslow.

— **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ATAMANA PETLURĘ.** We Lwowie w cerkwi prawosławnej, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci atamana Petlury. Na nabożeństwie byli obecni: Wicewojewoda Chmielewski z naczelnikiem Charewiczem i urzędnikami, dowódca Korpusu generał Tokarzewski-Karaszewicz z gronem oficerów sztabowych a wreszcie prezes Unda, wicemarszałek Sejmu p. Mudryj, oraz przedstawiciele społeczeństwa.

— **WYCIECZKA POLAKÓW Z AMERYKI WE LWOWIE.** Dziś 1 bm. przyjeżdża z Zakopanego do Lwowa wycieczka Polaków ze Stanów Zjednoczonych w liczbie 25 osób zrzeszonych w Stowarzyszeniu Synów Polski. Rodacy z za oceanu udadzą się o godz. 10-tej na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożą wieniec, poczem będą zwiedzali miasto. Goście zamieszkają w hotelu George'a. W środę udają się do Warszawy. Opiekuje się nimi Orbis. Stowarzyszenia i związki, które mają kontakt z Polonią amerykańską proszone są o wzięcie udziału w powitaniu miłych gości.

— VIII. POLSKI ZJAZD STOMATOLOGICZNY odbędzie się we Lwowie, łącznie, jednak organizacyjnie niezależnie z XV. Zjazdem Lek. i P. P. w czasie od 27 czerwca do 3 lipca 1937 r. Ze Zjazdem Stomatolog. połączone są kursy dokształcające i wystawa naukowa i przemysłowa, która trwać będzie do 8 lipca 1937 roku.

Adres Komitetu Organizacyjnego: Lwów, ulica Zielona 5 a. Tamże należy się zwracać po karty uczestnictwa i blankiety czekowe na wkładki zjazdowe.

— **KOMUNIKAT.** We środę, dnia 2-go czerwca b. r. odbędzie się w lokalu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, przy ulicy Akademickiej 23, zebranie towarzyskie, w czasie którego p. Prof. Dr. Benedykt Fuliński wygłosi pogadankę p. t.: „Z kart pierwszych roczników Pamiętnika Tatrzańskiego". — Początek o godzinie 19-tej. — Wprowadzeni goście mile widziani.

— **BACZNOŚĆ CZWARTACY.** W niedzielę 6 b. m. odbędzie się Walne Zebranie Koła 4 P. P. Leg. Zbiórka członków o godzinie 9-tej w kościele OO. Jezuitów. Po nabożeństwie odbędzie się Walne Zebranie w sali Rady Miejskiej, po czym nastąpi wspólny obiad żołnierski.

— **POLSKIE TOW. FILOLOGICZNE.** — Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek dnia 3 b. m. o godzinie 18-tej w sali na I. p. w Uniwersytecie, przy ulicy Marszałkowskiej 1. 1.

Porządek obrad: Dr. Stanisław Pilch: — Najnowsze przekłady polskie Horacego. — Dr. Ludwik Hausknecht: Rola barwy w nauczaniu języka łacińskiego (głosy uczniów).

— **ODDZIAŁ LWOWSKI P. C. K.** podaje do ogólnej wiadomości, że puszki w związku ze zbiórką uliczną na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w dniach 5 i 6 czerwca b. r. — wydawane będą w lokalu własnym przy ulicy Ossolińskich 13 w dniach zbiórek począwszy od godziny 8-ej rano.

Zarząd Oddziału przekonany jest, że zawsze ofiarni Lwowianie, ustosunkują się przychylnie do celów i zadań P. C. K., który jest niezbędnym czynnikiem ustroju społecznego w Państwie i poprze czynnie wspomnianą akcję.

— **STOW. CHRZEŚC. - NARODOWE NAUCZ. SZKÓŁ POWSZECHNYCH** we Lwowie, odbyło w dniu 30 maja b. r. 15-ty Zjazd Delegatów Okręgu Lwowskiego.

Po wysłuchaniu nabożeństwa w katedrze obrz. łac. i zagajeniu Zjazdu przez przewodniczącego prof. J. Lubczyńskiego, który w swym przemówieniu powitał przedstawicieli Władz Szkolnych, T. N. S. W. i Instytutu Akcji Katolickiej, zebrani wysłuchali głęboko ujętego referatu prof. dra J. Kuchty: „O ideologii wychowania katolickiego".

Następnie, w myśl porządku dziennego obrad, przystąpiono do sprawozdań z działalności i gospodarki finansowej Zarządu Oddziału Lwowskiego, z których to czynności na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium. Po wyborze członków do Komisji „matki", wnioskowej i finansowej nastąpiła obiadowa przerwa, po czym na wniosek Komisji dokonano uzupełniających wyborów do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i 6 delegatów na Ogólny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia. Wnioski uchwalone na Zjeździe Delegatów dotyczyły zarówno ogólnych spraw szkolnych, jak i spraw zawodowych i organizacyjnych.



— PIELGRZYMKA DO HOSZOWA! — Dnia 6 czerwca w godzinach porannych wyjedzie ez Lwowa organizowana przez OO. Bazylianów pielgrzymka do Hoszowa. — Pociąg popularny, przewiezie pielgrzymkę do Stacji Bolechów skąd procesją udadzą się do Hoszowa. Odjazd z Bolechowa dnia 6 czerwca w godzinach wieczornych. Zgłoszenia i informacje u OO. Bazylianów przy ulicy Żółkiewskiej.

— DO KOCHAWINY! Bractwo przy kościele OO. Jezuitów, organizuje na dzień 13 czerwca b. r. jednodniową pielgrzymkę ze Lwowa do Hnizdyczowa - Kochawiny.

— ZEBRANIE OBYWATELI W II-GIM MIEJSKIM URZĘDZIE DZIELNICOWYM W lokalu Miejskiego Urzędu dzielnicowego na ulicy Zygmuntowskiej, zebrało się liczniejsze grono obywateli tej dzielnicy. Po przemówieniu Naczelnika Daniłowicza o potrzebie rozwinięcia działalności opiekunów społecznych i rady sierocej, rozwinęła się dyskusja, po czym ustalono skład opiekunów społecznych i rady sierocej dla II-ej dzielnicy.



— ZWIĄZEK PAŃ DOMU urządza staraniem Sekcji dla pracownic domowych w dniu 1-go czerwca o godzinie 17-tej odczyt „O roli i stanowisku pracownicy domowej w domu i społeczeństwie". Wstęp dla pracownic domowych, zajętych u członkiń i nieczłonkiń — bezpłatny.

W środę, dnia 2 czerwca o godzinie 17-ej odbędzie się pokaz bezpłatny, pieczenia i gotowania na gazie w naczyniach wieżowych i prodige'ach. — Odczyt i pokaz odbędzie się w lokalu własnym, Batorego 38.

— LWOWSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE. We wtorek, 1 czerwca 1937, w lokalu L. T. F., przy ulicy Dzieduszyckich 1, wykład Dra Alojzego Oblasa p. t.: „Portrety w plenerze". — Początek o godzinie 19.30.

— ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE OKRĘGU RODZINY KOLEJOWEJ WE LWOWIE, odbędzie się dnia 30 b. m. o godzinie 10-tej w sali K. P. W. przy ul. Krasickich 5, I. p. Program zebrania przewiduje m. in. sprawozdania władz ustępujących i wybory uzupełniające.

— SOKÓŁ - MACIERZ WE LWOWIE zawiadamia, że z dniem 1 czerwca b. r. zostaje otwarta strzelnica pokojowa w gmachu Sokoła - Macierzy we Lwowie, przy ulicy Sokoła 7.

Strzelanie odbywać się będzie we wtorki i czwartki od godziny 18-tej do godziny 20-tej.



— SEKCJA MECHANIKÓW POL. TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO oraz Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich, Oddział we Lwowie zawiadamiają uprzejmie, że w poniedziałek 31 b. m. odbędzie się w sali Towarzystwa (Zimorowicza 9) zebranie, na którym p. inż. Czesław Mikulski z Warszawy, złoży sprawozdanie i podzieli się wrażeniami z przebiegu Światowej Konferencji Energetycznej w Waszyngtonie. Początek o godzinie 18.30. Dla umożliwienia punktualnego rozpoczęcia odczytu, uprasza się o wcześniejsze przybycie i zajmowanie miejsc na sali już na kilka minut przed podaną godziną. — Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

— ABITURIENCI I. GIMN. W TARNOPOLU Z R. 1902 zechcą do 10-go czerwca b. r. podać swe adresy, celem odbycia zjazdu koleżeńskiego. Ks. Karol Jastrzębski Lwów, ul. Dunin Borkowskich 10 A.

— Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. — We wtork, dnia 1 czerwca 1937 r. o godzinie 13-tej odbędzie się w sali posiedzeń Politechniki Lwowskiej, przy ul. L. Sapiehy l. 12, I. p. promocja Inż. Jana Inglota na doktora nauk technicznych.

— ZBIORY MUZEUM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO. — Po odmalowaniu sal i nowym przegrupowaniu eksponatów zbiory Muzeum Przemysłu Artystycznego będą otwarte z powrotem w najbliższą niedzielę o godz. 10. Również i czytelnia Muzeum, począwszy od 30-go bm. będzie dostępna dla publiczności, a to w niedzielę od 10-tej do 12-tej, zaś w dni powszednie od 9-tej do 13-tej.

— KOMUNIKAT. W związku z licznymi wypadkami zwracania się osób mających zobowiązania pieniężne wobec Funduszu Pracy do pracowników Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy o przyjęcie wpłat na poczet tych zobowiązań — Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy we Lwowie wyjaśnia, że przepisy Funduszu Pracy nie pozwalają na inkasowanie gotówki przez pracowników. Odnosi się to w szczególności do pracowników spełniających czynności urzędowe poza lokalem Biura, jak np.: kontrolerzy zakładów pracy, lustratorzy instytucyj zastępczych Funduszu Pracy, kontrolerzy robót finansowanych przez Fundusz Pracy, inspektorzy instytucji i organizacji społecznych dotowanych przez Fundusz Pracy itp.

Wszelkich wpłat na rzecz Funduszu Pracy dokonywać należy w Urzędach pocztowyh na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności nr. 505.200. Blankiety nadawcze P. K. O. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy wydaje lub wysyła bezpłatnie na każde żądanie.

— BEZROBOTNI, POZOSTAJĄCY BEZ PRACY lub pracujący obecnie na robotach publicznych, zarejestrowani obecnie w Wojewódzkim biurze Funduszu Pracy, mogą umieścić bezpłatnie w okresie wakacyjnym swoje dzieci w wieku od 4 do 14 lat w półkoloniach we Lwowie.

W tym celu należy zgłosić się w okresie od 1 do 10 czerwca b. r. w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy przy ul. Świętokrzyskiej 28 w godzinach od 14-tej do 18-tej z dokumentami osobistymi rodziców i dzieci.

— DLA DZIECI BEZROBOTNYCH MIASTA LWOWA. Pan wojewoda lwowski Alfred Biłyk, rozdzielił pomiędzy rodziny bezrobotnych m. Lwowa 208 m. materiałów płóciennych, otrzymanych w darze dla dzieci od jednej z firm łódzkich. Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej otrzymał 173,10 m., Koło Rodziny Wojskowej we Lwowie, opiekujące się dziećmi bezrobotnych z baraków na Hołosku 29 m., oraz ochronka im. Marszałka Piłsudskiego 3 prześcieradła lniane po 2 m.

# Woj. Biłyk o roli mieszczaństwa lwowskiego

W uzupełnieniu informacyj o tradycyjnej uczcie, wydanej z okazji intronizacji króla kurkowego we Lwowie — podajemy dosłowny tekst przemówienia p. wojewody Biłyka:

— Mości Królu — rozpoczął p. Wojewoda — zaczynam tą archaiczną formą odpowiedź swoją na przemówienie Prezesa Bractwa Kurkowego, chcąc dać wyraz znaczeniu, jakie przypisuję tradycji Waszego Bractwa, którą Wy Panowie Mieszczanie Lwowscy w organizacji swojej kultywujecie.

Powaga Waszych strojów, sięgających czasów największej świetności Rzeczpospolitej, dawne zwyczaje i nieustające zainteresowanie Wasze Bracia Kurkowi sprawami publicznymi, jest dla mnie dowodem, iż świadomi jesteście Panowie roli polskiego mieszczaństwa nie tylko w przeszło, ale także i w chwili obecnej.

Przybyłem na uroczystość Waszą chętnie, ażeby obecnością Reprezentanta Rządu zaznaczyć, że do pracy Waszej przywiązuję znaczenie wielkie. Słowa, które Prezes Waszego Bractwa w toaście swoim skierował pod adresem Pana Prezydenta Rzeczpospolitej i Pana Marszałka Polski, będę miał zaszczyt podać do wiadomości tam, dokąd były skierowane. Za toast wniesiony pod adresem Rządu Rzeczpospolitej, tudzież pod adresem moim osobistym, serdecznie Panom dziękuję.

Rola Wasza Panowie Mieszczaństwo Polskie, jest w Polsce oceniana należycie, ja osobiście sądzę, że jeśli przyjmiemy za pewnik, iż jądrem Narodu pozostaną zawsze ci, którzy żywią i bronią, a więc polski chłop — to w naturalnej konsekwencji tego aksjomatu musimy dążyć do tego, aby to wszystko co do tej pory nosiło w świecie i w Polsce miano stanu Trzeciego, stało się w polskich miastach stanem Pierwszym.

Musimy dążyć do tego, aby mieszczaństwo mające przed sobą pierwszorzędnej doniosłości zadania w przetworzeniu i rozdziale dóbr produkowanych przez Naród, rolę tę spełniło należycie.

Dwie są w Narodzie polskim prócz rolnika jeszcze wartości, do których należy przyszłość: pierwsza — to młodzież, która obejmie po obecnym pokoleniu rządy w Państwie, — druga — to mieszczaństwo, którego zadania przed chwilą określiłem. Tylko ten naród potrafi spełnić leżące przed nim zadania, którego struktura wewnętrzna nie będzie wykazywała braków w poszczególnych jego składnikach.

Wznoszę ten toast w Twoje ręce Mości Królu za rozwój polskiego mieszczaństwa.

# Nowy lokal F-my „Leszczków"

Coraz więcej notuje się nowopowstałych w Polsce i we Lwowie placówek rodzimego handlu i przemysłu. I nie są to tylko małe jakieś sklepy, czy warsztaty, nie są to pozycje drobne: przedsiębiorstwa zakrojone na szeroką skalę rozwijają się coraz świetniej i okazalej. Do takich przedsiębiorstw należy firma „Leszczków" poświęcając onegdaj swój nowy lokal we Lwowie przy ul. Kopernika 2. Lokal ten — można to śmiało stwierdzić — należy do najpiękniejszych w mieście, zarówno ze względu na okazałość, jak i estetykę wnętrz.

Aktu poświęcenia dokonał Ks. Fr. Mrozik, podkreślając w znakomitym przemówieniu, konieczność nowoczesnego ujęcia roli kupca w społeczeństwie. Za właściwe ujęcie tej roli wyraził właśnie właścicielowi firmy „Leszczków" p. Romanowi Żurowskiemu, który znakomicie zasłużył się polskiemu przemysłowi wytwórczemu przez swoją pracę na polu włókiennictwa.

Następnie zabrał głos p. Roman Żurowski, dziękując w serdecznych słowach projektodawcom nowego lokalu inż. Bogdanowiczowi i inż. Tyskiemu, jego wykonawcom pp. Porczakowi, Prociowi, Miśkiewiczowi i inż. Allesowi, Dyrekcji Towarz. Kred. Ziemskiemu (właśc. gmachu) hr. Duninowi i hr. Zaleskiemu oraz wszystkim zebranym gościom, zaznaczając, że wyłącznie życzliwości społeczeństwa i przywiązanie odbiorców, — firma zawdzięcza tak szybki rozwój. Oto już otwiera się dziesiąty skład w Polsce! Przemówienia zostały przyjęte przez zebranych szczerymi oklaskami.

Wśród gości zauważyliśmy: ppłk. Tadeusza Tomaszewskiego z małżonką, wiceprezesa Izby Handl.-Przem. Juliana Schayera, prezesa Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich inż. Bieńkowskiego, hr. Dunina, hr. Zaleskiego, inż. Przetockiego Mariana z małżonką, barona Horrocha Eustachego, zarządcę gmachu T. K. Z. Fuksińskiego, inż. Sroczyńskiego Tad., inż. Bogdanowicza Stefana, inż. Tyskiego Jerzego, sekretarza Kongreg. Kupieckiej Skrzypka Teodora, dr. Kolażowskiego z małżonką, oraz przedstawicieli prasy.

Ze swej strony życzymy nowej placówce dlaszego pomyślnego rozwoju.

## Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Książę Sapieha Adam, biskup — Kraków, Ks. Groblicki Julian — Kraków, Orski Jerzy, ppułk. dypl. — Warszawa, Olszewski Antoni, dyrektor — Warszawa, Głowacki Józef, urzędnik — Złoczów, Wojcikowski Paweł, kierownik — Borysław, Kajetanowicz Otto, inżynier — Rudziec, Schwach Richard, urzędnik — Kapfenberg, Krajewska Wanda, nauczycielka — Tomaszów Lubelski, Wagner Janusz, inżynier — Warszawa, Fischer Bruno, adwokat — Czerniowce, Löhr Hans, kupiec — Wiedeń, Dr. Decowska Maria — Stanisławów, Haas Aleksander, kupiec — Stanisławów, Kownacka Aniela, wł. dóbr — Karów, Russocki Zygmunt, ziemianin — Odrzechowa, Eberhardt Helena, baronowa — Krosno, Pniewski Wacław, pułkownik — Warszawa, Löwenberg Halina, prw. — Borysław, Boj Marian z żoną, dyrektor — Borysław, Bocheński Adolf, ziemianin — Ponikwa, Dr. Goldfischer Leon — Schodnica, Dr. Włodek Józef, adw. — Kraków, Rymkiewicz Jan, urzędnik — Warszawa, Antoniewicz Włodzimierz, rektor Uniw. — Warszawa, Jeziorski Bolesław, oficer — Dęblin, Poznański Jan, dyrektor banku — Kamionka Strum., Kohn Michał, dzierż. dóbr — Żuków, Kalina Leon, lekarz — Warszawa, Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka, De Summer Brason, mgr. praw. — Równe, Stefko Stanisław, kupiec — Warszawa, Itter Stefan, wł. dóbr — Załuż — Wołyń, Gołębski Roman, ziemianin — Krasnolesie, Komarnicki Andrzej, ziemianin — Kozłów, Czaykowski Jan, inżynier — Grodziec, Sethalerowa Stefania — Żydaczów Rodziński Kazimierz, urzędnik — Warszawa, Meier Maurycy, kupiec — Gdańsk, — Lockspeiser Abraham, przemysłowiec — Borysław.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 30 maja do dnia 5 czerwca mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

— ZMARLI WE LWOWIE. Maria Tomaszewska l. 23, Berta Rosengarten l. 26, Dr. Antonina Wasserowa l. 39, Maria Horyń l. 47, Mikołaj Demczuk l. 62, Monika Roblowa l. 67, Józef Makarek l. 47, Jan Kozak l. 40, Józef Piotrowski l. 35, Stefan Frankowski l. 72, Antoni Żurakowski l. 50, Feliksa Stobiecka l. 67, Marek Münz l. 58, Rachela Czerner l. 78, Michał Chomik l. 67, Jan Nowak l. 74, Michał Purski l. 35, Sara Brunner l. 78, Katarzyna Czerwińska l. 67, Ludwik Zabrzecki l. 34, Franciszka Aperman l. 69.

## Dr. Charewiczowa docentem U. J. K.

Pan Minister W. R. i O. P. zatwierdził habilitację dr. Łucji Charewiczowej, kustosza Muzeum Historycznego miasta Lwowa, jako docenta historii miast i ich kultury na Wydziale Humanistycznym U. J. K. we Lwowie.

## Posiedzenie w sprawie przemysłu mięsnego

Wczoraj w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się konferencja w sprawie ustosunkowania się rzemiosła wędliniarsko - rzeźnickiego do fabrycznego przemysłu mięsnego pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Przem.-Handlowej, p. Schayera. Ponieważ Cech wędliniarski nie miał dostatecznie przygotowanego materiału do dyskusji, jaka się wywiązała, konferencję odłożono na dzień 7 czerwca br

## Konsul Rumunii Gallin honorowym członkiem Lwowskiego Klubu Szermierzy

(B.) Zarząd i członkowie Lwowskiego Klubu Szermierzy (Sokoła 7) w uznaniu zasług, jakie położył konsul królestwa Rumunii Gallin w czasie swego pobytu we Lwowie, dla rozwoju sportu szermierczego i klubu, uchwalili na walnym dorocznym zgromadzeniu mianować konsula Gallina honorowym dożywotnym członkiem Lwowskiego Klubu Szermierzy. Należy nadmienić, że konsul Gallin przebywa od blisko już 10 miesięcy w Hamburgu, gdzie pracuje jako dyplomata.

## Dziwne stosunki w miejskim Komisariacie

Onegdaj o godz. 5 popoł. miało się odbyć w Miejskim Komisariacie dzielnicowym przy ul. Gródeckiej, szczepienie dzieci. Na zabieg ten przyszło 250 dzieci wraz z matkami.

Donoszą nam, że lekarz dzielnicowy, niewiadomego nam nazwiska zachowywał się niewłaściwie, tak dalece, że p. Sochecką Annę, zam. Kazimierówka 18, nazwał krową; a również obraził p. Dybiak Zofię, zam. Bogdanówka 20.

Zapytujemy czy odnośne władze aprobują tego rodzaju zachowanie się lekarza wobec pacjentów?

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Wielki plan i „Burzliwa miłość", Grażyna: „Biały Anioł", Palace: „Tyś mój cały świat" i „Piekielny wóz".
BRZOZÓW. Goplana: „Melodia wielkiego miasta" i „Imitacja życia".
CZORTKÓW. Casino: „Niezwyciężony Bill".
DROHOBYCZ. Sztuka: „Matura", Wanda: „Dla ciebie tańczę".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Legion straceńców", Palace: „Orzeł leci do Chin", Sokół: „Dzieci ulicy".
KOŁOMYJA. Mars: „Buffalo - Bill", Gwiazda: „Ramona".
LUBLIN. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie", Corso: „Małżeństwo z miłości" i „Daniel Boone", Gwiazda: „Bounty", Venus: „Zbrodnia i kara", Rialto: „Moskiewskie noce" i „Gra zmysłów", Stylowy: „Baron cygański" i „Koronacja Jerzego VI".
PRZEMYŚL: Olimpia: „Dla ciebie Mario", Fotoplastikon: „Alpy".
STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".
STRYJ. Apollo: „Niebezpieczna blondynka".
USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

---

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

---

## Z Sokala

KRWAWE PORACHUNKI. We wsi Liwcze pow. Sokal, młody parobczak Mikołaj Zabiński uderzył Iwana Michalczuka dwukrotnię pałkę po głowie, powodując śmiertelne załamanie czaszki. Zabójca przyznał się do winy podając, że były to porachunki o dziewczynę.

ZUCHWAŁY RABUNEK. Klemens Jachimowicz z Krystynopola zwany „Dziordzio" zawodowy złodziej, włamał się przez okno do mieszkania Herscha Süssera. Łupem „Dziordzia" stał się duży srebrny świecznik, wartości 270 zł. Ścigany przez poszkodowanego złodziej strzelił 4 razy, trafiając Süssera w rękę, został jednakowoż ujęty przez policję.

OFIARA BUGU. W czasie kąpieli utonął w Bugu kleryk z klasztoru OO. Bernardynów Bolesław Żyła. Zwłoki wyłowiono dopiero po całodniowych poszukiwaniach.

## Z Jarosławia

STRASZNY WYPADEK. Robotnik kolejowy Haliczak Marian lat 28, w czasie przerwy obiadowej położył się obok toru kolejowego i zasnął. Obok śpiącego Haliczaka pasł się koń, który nagle dostał ataku wścieklizny wskutek panujących upałów, rzucił się na nieszczęśliwego robotnika i stratował go do tego stopnia, że pogotowie odwiozło konającego Haliczaka do szpitala. (AB.)

REWANŻOWE ZAWODY szermiercze na szable pomiędzy Gimn. II. z Rawy Ruskiej i Gimn. II. z Jarosławia zakończyły się winikiem 13:3, dla Jarosławia. (A. B.)

SPORT W JAROSŁAWIU. Staraniem Koła Sportowego Gimn. II. odbył się turniej siatkówki, w którym drużyna Gimn. II. pokonała Gimn. II. z Rawy Ruskiej w stosunku 2:0 (15:4, 15:0), oraz Gimn. I. z Jarosławia w stosunku (2:1) 16:14, 9:15, 15:7.

ZABÓJSTWO. We wsi Rozbórz niejaki Kuniewicz Władysław utrzymywał od dłuższego czasu stosunki z żoną Stanisława Gardziela. Na tym tle powstała między wzmiankowanymi mężczyznami bójka, w czasie której Kuniewicz zadał Gardzielowi kilka ciosów nożem w głowę i w plecy, zabijając go na miejscu. (AB.)

## Z Rzeszowa

PODNIECENIE W KOŁACH SPORTOWYCH RZESZOWA. W części prasy lwowskiej ukazała się onegdaj notatka, jakoby Resovii miano odebrać 4 punkty zdobyte przez drużynę na boisku, którymi to punktami Resovia wyprzedza zdecydowanie resztę drużyn lwowskich w mistrzostwach lwowskiej ligi okręgowej.

Jako powód odebrania Resovii punktów słusznie zupełnie zdobytych podaje się, że w barwach Resovii grali w jesiennych rozgrywkach gracze nie zgłoszeni.

Pomijając już to, iż sam fakt jest w zupełności zmyślony i że Resovia sama odniesie się do W. G. i D., by przeciwko niej przeprowadzono dochodzenia napiętnować należy tego rodzaju machinacje w celu utrącenia Resovii od zdobycia mistrzostwa lwowskiej ligi okręgowej i wszelkie zakusy w tym kierunku spotkają się z zdecydowanym protestem Rzeszowa, który bronić będzie zdecydowanie swych praw.

W najbliższą nidzielę spotka się Resovia w Rzeszowie z przemyską Polonią.

## Z Buczacza

ZEBRANIE KOMITETU POROZUMIEWAWCZEGO. W dniu 27 b. m. odbyło się w Buczaczu pod przewodnictwem p. Bogdana Dunina, posiedzenie komitetu porozumiewawczego z udziałem pp. inż. Kazimierza Schweissera i mjr. Józefa Szeląga jako delegata wojewódzkiego Sekretariatu porozumiewawczego. Na posiedzeniu omówiono sprawy organizacyjne.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W Osowcach 7-letnia Natalia Sidorów bawiąc się obok młyna wpadła pod turbinę, gdzie doznała złamania kręgosłupa i mimo natychmiastowej pomocy zmarła.

ARESZTOWANIE BOGACZA-ŻEBRAKA. Policja aresztowała Icka Herscha Domasta z Zaklikowa, pow. Janów Lubelski, za oszukańczą żebraninę. Przy Domaście znaleziono poważną gotówkę, oraz szereg recepisów na przekazy pieniężne. Były to pieniądze uzyskane żebraniną. Domast, jak stwierdzono jest człowiekiem bogatym, ma własny dom i kamienicę. Żebraka-bogacza odstawiono do aresztu sądowego w Buczaczu.

ZMIAŻDŻONY PRZEZ KOŁO ROZPĘDOWE. Czeladnik młynarski Marcin Szczygielski pracujący w Koropcu ad Buczacz w młynie turbinowowodnym, dzierżawionym przez Stieglitza, zakładając pas na koło rozpędowe nieostrożnie podszedł za blisko i został porwany przez koło, które urwało ofierze głowę.

POŻAR. W Trybuchowcach ad Buczacz, wybuchł pożar, który zniszczył na szkodę Michała Kaczora, Franciszka Mierzwiaka i Piotra Hryniwa dwie stodoły ze zbożem i stajnię. Do zlokalizowania ognia przyczyniłą się Ochotnisza Straż Pożarna z Trybuchowiec.

## Z Kamionki Strum.

Z SALI SĄDOWEJ. W sprawie lekarza dra Jana Lemiszki przeciw dr. Poznańskiemu Janowi, em. prof. gimn. Dr. Poznański przyznał, że postąpił niewłaściwie — występując czynnie przeciw dr. Lemiszce, którego przeprosił a jako zadośćuczynienie wpłacił

# KRONIKA LUBELSKA

WOLNY ZJAZD O. T. O. I K. R. W dniu onegdajszym w Lublinie odbył się walny zjazd Okr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru. O godz. 14-ej nastąpiły obrady zjazdu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTWA MYŚLIWSKIEGO. W dniu 6 czerwca rb. Lubelskie Towarzystwo Myśliwskie urządza VI. zawody strzeleckie. Zawody odbędą się na polowej strzelnicy wojskowej na Czechówce, przy ul. Północnej.

OTWARCIE PŁYWALNI LUBELSKIEJ. Onegdaj nastąpiło otwarcie pływalni miejskiej na Czechówku.

BIURO INFORMACYJNE DLA MATURZYSTÓW. Akad. Oddział Zw. Strz. zorganizował przy świetlicy, mieszczącej się w koszarach przy ul. Al. Racławickie 3, biuro informujące o warunkach studiów, opłatach i warunkach utrzymania na wyższych uczelniach Rzplitej. Biuro czynne codziennie od godz. 18—20-tej. Informacje bezpłatne.

LIKWIDACJA POMOCY ZIMOWEJ. W dniu 31. bm. odbedzie się w sali Rady Miejskiej w Lublinie plenarne zebranie likwidacyjne Miejsk. Obyw Komitetu Z. P. Bezrobotnym w Lublinie.

ZA BEZPRAWNE POSIADANIE BRONI. Sąd starościński rozpatrywał w drodze administracyjnej sprawę Wacława Śmiechowskiego, zam. przy ul. Żmigród 8, który posiadał bezprawnie broń. Śmiechowski skazany został na 500 zł. grzywny z zamianą na 40 dni aresztu, przy czym broń została skonfiskowana.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO GŁUCHONIEMEGO. W godzinach ranych w Białej-Podlaskiej na przedmieściu Wola rzucił się pod pociąg osobowy, idący z Brześcia n/B. do Warszawy 41-letni Hegan Fiszel. Fiszel został przez pociąg przepołowiony, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa było kalectwo.

WŁAMYWACZE W SĄDZIE. Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do lokalu Sądu grodzkiego w Tarnogrodzie pow. biłgorajskiego, skąd z jednej z szuflad skradli zł. 7 gr. 77.

# ZE SPORTU

## Ś. p. Szczepan Witkowski

Dnia 29 b. m. zmarł w Stryju nagle po 3-dniowej chorobie ś. p. Szczepan Witkowski. Zmarły należał do najwszechstronniejszych i najpopularniejszych sportowców Lwowa. Od r. 1918 ś. p. Szczepan Witkowski był czynnym członkiem klubu Czarnych. W pierwszych latach swej działalności sportowej ś. p. Witkowski poświęcał się narciarstwu, odnosząc na tym polu kilkanaście pierwszorzędnych sukcesów i specjalizował się w szczególności w biegach długodystansowych. W roku 1924, na pierwszych zimowych igrzyskach olimpijskich w Chamonix, reprezentował barwy Polski w biegu na 50 klm. w roku 1925 był dowódcą patrolu narciarskiego wojskowego na narciarskich mistrzostwach Europy w St. Moritz. W latach następnych odnosił również szereg sukcesów sportowych.

Poza narciarstwem, ś. p. Witkowski uprawiał z zamiłowaniem piłkę nożną, grając bez przerwy w okresie 1918 — 1928 w barwach Czarnych na pozycji środkowego pomocnika i reprezentował w tym czasie doskonałą klasę, przy czym zasilał niejednokrotnie reprezentację Lwowa. Również na polu rozwoju hokeja lodowego ś. p. Witkowski miał wielkie zasługi, należał bowiem do tych, którzy sport ten w roku 1925 wprowadzili na teren Lwowa. W latach ostatnich po wycofaniu się z czynnego życia sportowego, ś. p. Szczepan Witkowski pracował społecznie na polu turystyki i narciarstwa. Wiele ze swego rozwoju zawdzięcza mu szczególnie Sławsko, gdzie założył klub narciarski „Bieszczady".

Ś. p. Witkowski brał żywy udział w pracy niepodległościowej. Jako uczeń gimnazjalny, w roku 1915 wstąpił do Legionów, w których przebył całą kampanię legionową w 4 pułku 10 kompanii, chlubnie zapisując na kartach swego życia walkę o Niepodległość.

Ś. p. Zmarły pozostawił po sobie powszechny żal. Pogrzeb odbył się w poniedziałek, o godzinie 17 w Stryju.

---

### POLSKA — NIEMCY W REGATACH KAJAKOWYCH

Na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą, odbyły się pierwsze międzypaństwowe zawody kajakowe Polska — Niemcy. Zwyciężyli Niemcy 56:32.

### REPREZENTACJA EUROPY ŚRODKOWEJ ZESTAWIONA

W niedzielę, w czasie posiedzenia Komitetu Pucharu Europy Środkowej w Wiedniu, zestawiona została reprezentacja Europy Środkowej na mecz z Europą Zachodnią. Mecz ten, jak wiadomo, rozegrany zostanie w Amsterdamie 20 czerwca. Skład reprezentacji Europy Środkowej przedstawia się następująco: Planicka (Czechosłowacja), Sesta — Schmaus (Austria). Serantoni — Andre Olo (Włochy). Lazary (Węgry). Sas, Dr. Sarosi (Węgry), Piola, Meazza (Włochy).

Rezerwa: Nejedli, Olivieri (Włochy), Dudas (Węgry), Hannemann (Austria).

### ADMIRA MISTRZEM AUSTRII

Tytuł mistrza Austrii zdobyła wiedeńska Admira, remisując w ostatnim spotkaniu z Vienną 3:3. Tytuł wicemist. zdobyła Austria mająca tyleż punktów co Admira, lecz gorszy stosunek bramek.

### STANY ZJEDNOCZONE POKONAŁY AUSTRALIĘ W MECZU O PUCHAR DAVISA

W niedzielę po południu w meczu o puchar Davisa Stany Zjednoczone — Australia, rozegrano grę podwójną, w której Amerykanie Budge — Mako pokonali Australijczyków Crawford — Cac Grath 7:5, 6:1, 8:6.

Po dwóch dniach Stany Zjednoczone prowadzą 3:0, mają mecz wygrany i wchodzą do spotkania międzystrefowego.

### CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA W LEKKOATLETYCE

W Zagrzebiu odbył się mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Jugosławia. — Zwyciężyli Czesi w stosunku 97,5 do 68,5 punktów.

Jugosłowianie ustanowili dwa nowe rekordy krajowe, a mianowicie: 1.500 m. — Gorsek 4:04,8 min., 4×100 m. — 43,8 sek.

---

po 75 zł. na Ochronkę polską i ruską, oraz po 25 zł. na rzecz pomocy dla niezamożnej młodzieży szkolnej.

TRAGEDIA RODZINNA. Z rozpaczy po zmarłej córce śp. Stanisławie Zbrońcównie, targnął się na życie przez zażycie trucizny jej ojciec Józef, którego nie dało się uratować.

KONCERT. Staraniem zarządu pow. Zw. Kół. T. S. L. odbędzie się w sali Sokoła w dniu 1 czerwca o 20 g. koncert artystki opery warszawskiej I. Cywińskiej (sopran) i Frydryka Hermana skrzypka przy akomp. Wład. Kryczyńskiego. Ceny od 50 gr. do 1'50 Dochód przeznaczony na TSL.

## *Z Sanoka*

ECHA KRADZIEŻY KOŚCIELNEJ. Donosiliśmy swego czasu o wykryciu sprawców kradzieży szat i bielizny na szkodę kościoła rzym. kat. w Baligrodzie na łączną sumę około 900 zł. Jako podejrzaną o dokonanie kradzieży aresztowano wówczas służącą na plebanii Anastazję Kowalczyk z Trzciańca oraz paserkę Taubę Blumenfeld z Baligrodu. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że skradzione rzeczy sprzedawał Blumenfeldowej niejaki Stanisław Harne, stolarz z Baligrodu notoryczny przestępca. Sąd Grodzki w Baligrodzie skazał Harnę na karę więzienia przez 2 lata a Blumenfeldową na jeden rok więzienia, natomiast Kowalczykównę uniewinnił dla braku dostatecznych dowodów winy. Tak oskarżyciel publiczny jak i zasądzeni wnieśli apelację.

PRZEMYTNIK PRZED SĄDEM. Jurko Janko, zawodowy przemytnik z Wołosatego pow. leskiego, odpowiadał onegdaj przed tut. Sądem Okręgowym za nielegalne przekroczenie granicy oraz przemycenie z Czechosłowacji zapalniczek, kamieni zapałowych, scyzoryków, trzewików i t. d. W wyniku rozprawy skazany został Janko na karę grzywny 378 zł. oraz 3 miesiące aresztu. Rozprawę prowadził sso. Zembaty, oskarżał prok. Szczepański.

## Program radjowy

### WTOREK, DNIA 1 CZERWCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Gazetka informacyjna w języku ukraińskim. — 12.25 Lekki koncert orkiestry wojskowej. — 13.55 (Lw.) Fragment operowy — (płyty). — 14.55 (Lw.) Giełda lwowska. — 15.00 (Lw.) „Baśń o Jasiu i Małgosi" — obrazek w wykonaniu uczennic szkoły powszechnej im. Konarskiego we Lwowie, pod kier. Karoliny Dworskiej. — 15.25 (Lw.) Muzyka operetkowa z płyt. — 15.40 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Czym jest twój tatuś — ogrodnikiem". — 16.20 Pieśni w wykonaniu chóru Podchorążych Sanitarnych. — 16.45 (Lw.) „Droga do Burkutu" — odczyt — wygłosi Jan Bolesław Liwoczyński. — 17.00 Trio salonowe Polskiego Radia. — 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. — 18.00 Przegląd finansowo - gospodarczy. — 18.10 (Lw.) M. Fleta śpiewa — (płyty). — 18.25 (Lw.) — „Dzieci ulicy w powieści polskiej" — szkic literacki — wygłosi dr. Janina Garbaczowska. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Dwaj złodzieje" — skecz Pejot'a. — 19.15 (Lw.) „Współczesna pieśń różnych narodów". — wykonawcy: Maria Sokół — sopran i Antoni Rudnicki — fortepian. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Koncert z Parku Helenów w Łodzi. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 „Wiadomości rolnicze". — 21.05 Krakowski kwartet Schrammla i solista. — 21.45 „Bitwa o Chorążankę" — opowiadanie. — 22.00 „Strawiński i Respighi" — (płyty). — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i Przegląd prasy. — 23.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry.





**II. Przetarg ofertowy Nr. 2.** na roboty budowlane, remont strzelnic i inst. elektr. ogłasza Okr. Urz. Bud. Nr. X. w Przemyślu w dniach od 9—17 czerwca 1937 r.

Bliższe informacje dotyczące przetargu ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim", „Polsce Zbrojnej" oraz w „Ilustrowanym Kurierze Krakowskim".

Kierownik Okr. Urz. Bud.
2030 (—) Inż. Trojanowski Alojzy

# OGŁOSZENIA



## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł. 0'90. W tekście od 2—5 str. zł. 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0'18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** zł. 0'50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05., handlowe po zł. 0'10, dla poszukujących pracy zł. 0'03, matrym. zł. 0'15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1'50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.


Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.